

TYGODNIK SANOCKI

ISSN 1232-6534

www.tygodnik.esanok.pl

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 43 (781)

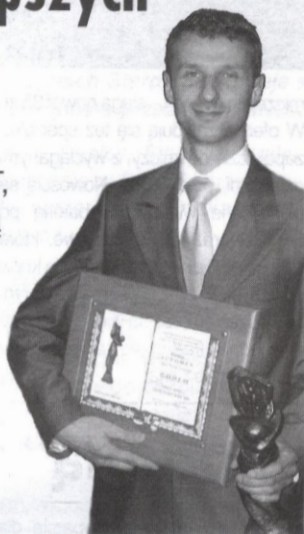
27 PAŹDZIERNIKA 2006 R.

Cena detaliczna 2 zł w tym VAT 7%

3

W gronie najlepszych

– Ta nagroda podnosi prestiż naszej firmy – mówi Piotr Leśniak, dyrektor spółki AUTOMET, która wraz z inną sanocką firmą MONT-INOX znalazła się w gronie laureatów Podkarpackiej Nagrody Gospodarczej.



Uczniowie muszą spłacić swój dług wobec amerykańskiego filantropa: odnieść życiowy sukces i pomóc innym ludziom

Dolary od Freda

Fred Robey jest uosobieniem amerykańskiego mitu *self-made men* – człowieka, który życiowy sukces zawdzięcza swojej pracowitości i przedsiębiorczości. Dziś jego celem jest pomaganie innym. Do gminy Sanok trafił za pośrednictwem Fundacji Karpackiej – Polska. Odwiedził Dobrą i Strachocinę, ale najbardziej spodobało mu się w Kostarowcach, gdzie spotkał ludzi, którzy zaimponowali mu zaangażowaniem na rzecz lokalnego środowiska. Postanowił podarować im „wędkę” – pieniądze na dokończenie remontu budynku starej szkoły, w którym miało powstać Centrum Edukacji i Wychowania.

Dla mieszkańców, a szczególnie dyrektor Teresy Baranowskiej, która od 1993 roku zmagą się z remontem obiektu sprzed I wojny światowej, był to prawdziwy dar z niebios. Przekazane pieniądze – w sumie 46 tys. dolarów – pozwoliły na wykonanie w ciągu roku najważniejszych prac. Choć nie są one jeszcze zakończone, w ubiegły czwartek, korzystając z obecności darczyńcy w Polsce, dokonano otwarcia centrum.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele samorządu, instytucji gminnych, firm, kuratorium oświaty, rodzice. Szczególnym momentem było wciągnięcie na maszt flag: ame-

Fred Robey pojawił się w Kostarowcach rok temu. Nikt, nawet w najśmielszych marzeniach, nie przypuszczał, że podaruje on mieszkańcom wsi blisko 50 tys. dolarów. Dzięki tym pieniądzom udało się stworzyć nowoczesne Centrum Edukacji i Wychowania, które ma ułatwić całej społeczności zdobywanie wiedzy i otwarcie na świat. Darczyńca zapowiedział, że przekaże kolejną sumę, która pozwoli na zakończenie prac i wyposażenie placówki.



Kosz róż przekazany fundatorowi przez dyrektor Teresę Baranowską stanowił miły załącznik do gorących podziękowań.

rykańskiej i polskiej przy dźwiękach hymnów obu państw. Na pamiątkę wydarzenia Fred Robey i wójt gminy Sanok Mariusz Szymd zasadzili młody dąb.

Po poświęceniu centrum przez ks. prałata Józefa Niżnika

goście obejrżeli najważniejsze pomieszczenia: pracownię językową, komputerową i bibliotekę z czytelnią. Będą tam odbywać się zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych, kursy, spotkania środowiskowe. – Każdy może podnieść swoją wiedzę poprzez dostęp do komputera i Internetu, które nie są powszechne w naszych domach, naukę języka obcego, lekturę dobrej książki czy czasopisma – podkreślała Teresa Baranowska.

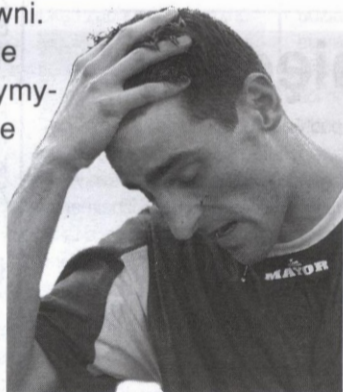
Fred Robey w bardzo osobistym wystąpieniu podkreślał, że również on czuje się obdarowany: – Jesteście grupą wyjątkowych ludzi. Nie wiem, kiedy ostatnio widzia-

łem społeczność posiadającą takiego ducha, jak wy. Wasze podejście do życia jest wspaniałe. Czas spędzony tutaj uważam za jeden z przyjemniejszych okresów mojego życia. O dyrektor Teresie Baranowskiej powiedział, że jest wizjonerką oraz jedną z najbardziej oddanych i optymistycznie nastawionych osób, jakie zna.

Fundator zwrócił się też do przyszłych użytkowników centrum, nakładając na nich bardzo wyraźne zobowiązanie: – W życiu nie ma nic za darmo. Jesteście teraz moimi dłużnikami. Spłaciecie ten dług, jeśli odniesiecie w życiu sukces i każdy z was pomoże dwóm kolejnym osobom. **Jolanta Ziobro**

Popłynęli z Arką

Przeegrali, a mimo to zebrali mnóstwo oklasków od 2,5-tysięcznej widowni. Za serce i walkę, a także za to, że dzielnie dotrzymywali kroku I-ligowej Arce Gdynia w meczu 1/8 finału Pucharu Polski. Żeby tak jeszcze w rozgrywkach ligowych...



NSZZ „Solidarność” Zarząd Regionu Podkarpacie Oddział w Sanoku

zaprasza zainteresowane podmioty do złożenia oferty nawiązania współpracy o charakterze handlowo-usługowym w ramach uruchamianego

programu Karty Rabatowej „Grosik” dla zorganizowanej grupy 8 tysięcy osób.

Informacje od 30 października w siedzibie Oddziału w Sanoku, ul. Rynek 17 w godz. 7-15 lub telefonicznie 013-463-02-99, 0605 223 140

www.zagorz.info

Niezależna strona Gminy Zagórz

www.zagorz.info

Komitet Wyborczy Stowarzyszenia Wiara – Tradycja – Rozwój

zaprasza na stronę internetową

www.swtr.sanok.pl

Prezydent zarabia więcej od burmistrza.

Bomba bez zapłonu

Opublikowany przed tygodniem na łamach „TS” artykuł *Bomba z opóźnionym zapłonem* poruszył nie tylko zagórką społeczność. Wywołał też ostrą reakcję ze strony burmistrza Zagórz Jacka Zająca. Włodarz znad Osławy osobiście pojawił się w redakcji, żądając sprostowania. Stwierdził bowiem, że zestawienie jego zarobków za 2005 rok z zarobkami prezydenta Rzeszowa Tadeusza Ferency, z którego wynika, iż jako gospodarz 13-tysięcznej gminy zarabia więcej niż zarządca 170-tysięcznego miasta, nie jest prawdziwe.

Rzecz dotyczy oświadczeń majątkowych obu panów, które jako władze gmin mają obowiązek publikować na stronach Biuletynu Informacji Publicznej. Oświadczenie Jacka Zająca dotyczące roku 2005 pojawiło się tam dopiero w połowie października, po interwencjach mieszkańców gminy i prasy regionalnej. Wynikało z niego, iż burmistrz Zagórz zarobił 108 tys. złotych. Z oświadczenia majątkowego prezydenta Ferency zamieszczonego na stronie BIP-u UM Rzeszów w linku 2005 wynikało z kolei, że jego zarobki wyniosły 93 tys. złotych. Wniosek nasuwał się sam – włodarz Zagórz zarobił w 2005 roku więcej niż włodarz Rzeszowa. Okazało się to jednak nieprawdą.

Dokonczenie na str. 7.

APTEKA
pod Różą

15% rabatu na cały asortyment
bezpłatny dowóz leków
bezpłatna infolinia 0 800 11 68 69

Zapraszamy:
od poniedziałku do piątku 8.00-20.00 w soboty 9.00-19.00
Sanok, ul. Traugutta 78/1 (przy supermarkecie „Albert”)
tel: 013 46 46 077

VIDOK
OKNA I DRZWI
OKNA
DRZWI
DREWNO-PCV-ALUMINIUM
Przy zakupie okien 5- kom. otrzymasz **za darmo:**
- „ciepłą szybę” U<1,0
- mikrowentylację
- blokadę błędnego położenia kłamek
- stabilizator uchylu
- zaczepy antywyrważeniowe

SANOK, ul. Jagiellońska 18, tel./fax 013/ 464 03 38
USTRYKI DLN., ul. 29 Listopada 2, tel. 013/ 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax 013/ 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

Notowania „TS”

Oto komunikat z naszej Tygodnikowej giełdy

CHWALIMY: Piłkarzy Stali za ich popisy pucharowe, dzięki którym Sanok mógł gościć u siebie tak znane firmy piłkarskie jak: Polonia Bytom, Arka Gdynia i Legia Warszawa. Brawa należą się im także za wspaniałą postawę w tych meczach. Hitem, który obiegł cały kraj, było pokonanie mistrza Polski – zespół warszawskiej Legii, sensacją 116 minut bezbramkowej walki z innym I-ligowcem – Arką Gdynia. Trudno było o wspanialszy prezent dla kibiców i w ogóle dla mieszkańców z okazji 60-lecia MKS Stal. A jaki prezent sprawi klubowi miasto, które ten od 60 lat wiernie reprezentuje? Tego nie wiemy. Wiemy natomiast, ile trzeba byłoby zapłacić za promocję, jaką zrobiła Stal swemu miastu, zwyciężając Legię. Są to naprawdę olbrzymie pieniądze. Ale jest też i pretekst, aby kasę miejską, tudzież powiatową, naruszyć na rzecz dostojnego Jubilata.

GANIMY: Wójtów wszystkich gmin powiatu sanockiego oraz przewodniczących rad gmin za brak opublikowania na stronach BIP poszczególnych urzędów oświadczeń majątkowych za rok 2005 (chlubnym wyjątkiem są burmistrzowie Sanoka i Zagórza). Przypominamy, że jest to obowiązek nałożony przez ustawodawcę, a więc nikt nikomu łaski nie robi. Rozumiemy, że czas jest w cenie, bo trzeba walczyć o przyszłą kadencję, ale – na Boga – już 2006 rok ma się ku końcowi. Na dobrą sprawę, na stronach BIP powinny już pojawić się oświadczenia majątkowe za osiem miesięcy 2006 roku, jako że to już koniec kadencji... Nie przyjmujemy tłumaczeń, że oświadczeń nie ma, bo nie wróciły jeszcze od wojewody, który ma je sprawdzić. Wójtom wręczamy żółte kartki, co wyborcy powinni wziąć pod uwagę podchodząc do urn wyborczych.



emes

Noc dla śpiochów

Najbliższa noc z soboty na niedzielę (28/29 bm.) będzie dłuższa o godzinę. Wszystko za sprawą zmiany czasu z letniego (wschodnioeuropejskiego) na zimowy (środkowoeuropejski). Wejdzmy więc, przesuwając wskazówki zegarków o godzinę 3. na 2. Lepiej zrobić to przed ułożeniem się do snu – przebywanie w objęciach Morfeusza o godzinę dłużej może okazać się całkiem przyjemne nie tylko dla śpiochów...

Ujęci w pościgu

Szybka interwencja policjantów doprowadziła do zatrzymania sprawców kradzieży telefonu komórkowego i odzyskania aparatu.

Do zdarzenia doszło w nocy z 20 na 21 października na ulicy Staszica, w okolicy sklepu Lewiatan. 19-letni mieszkaniec Sanoka został zaciępijony przez trzech pijanych mężczyzn. Chcieli od niego papierosów, a gdy je im dał, zażądali telefonu, z którego rzekomo mieli zadzwonić. Gdy młodzian wyciągnął aparat, jeden z napastników wyrwał mu go z ręki i zaczął uciekać. Poszkodowany powiadomił policję, która podjęła natychmiastową interwencję. Intensywna, kilkudziesięciominutowa penetracja terenu doprowadziła do ujęcia sprawców kradzieży, których zatrzymano w pościgu. W kieszeni jednego z nich znaleziono skradziony telefon o wartości 600 złotych.

Wszyscy trzej spędzili noc w policyjnym areszcie, a po wytrzeźwieniu zostali przesłuchani. Okazało się, że inicjatorem kradzieży był 17-letni Robert C., uczeń jednej z sanockich szkół ponadgimnazjalnych, karany już jako nieletni. Za swój czyn odpowie przed sądem. Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 5. Dwaj jego kompani zeznali, że nic nie wiedzieli o zamiarze kradzieży. W sprawie występować będą jako świadkowie a nie podejrzani.



Podkom. Katarzyna Wojtowicz, rzecznik sanockiej KPP: – W ujęciu sprawców pomogła natychmiastowa informacja przekazana przez poszkodowanego oraz podanie rysopisów napastników. Warto o tym pamiętać w sytuacji, kiedy staniemy się ofiarą przestępstwa. Tylko szybka, konkretna informacja dla policji i podanie w miarę dokładnych rysopisów umożliwi funkcjonariuszom sprawne działanie i odzyskanie skradzionego mienia.

Pozostaną w pamięci

Pani Lidii Białas
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci Ojca
składa

Starosta i Pracownicy
Starostwa Powiatowego w Sanoku

Kwiaty i znicze idą jak woda

Na rynku wyróżniają się stoiska ze sztucznymi kwiatami, które z daleka przyciągają wzrok feerią barw. Gotowe wieńce i wiązanki kosztują od 25 do 55 zł. Najlepiej sprzedają się kompozycje o jesiennej kolorystyce. Popyt na gotowe bukiety jest duży, choć nie brak też amatorów własnoręcznie wykonanych kompozycji. Pojedyncze kwiaty można kupić od 60 groszy do 3,5 zł za sztukę, tzw. wyrobówkę – po 60-80 gr. Największe wzięcie mają róże, lilie, gerbery i kalie. Nieco mniejszym popytem cieszą się – o dziwo – chryzantemy. Klienci wolą chyba żywe. A tych na rynku też nie brakuje, choć ich wysyp przewidywany jest na poniedziałek i wtorek. Wtedy ofertę rodzimych handlowców uzupełnią producenci z regionu – Rzeszowa, Tarnowa, a nawet Sandomierz. Bogactwo kwiatów jest ogromne – drobne i wielkokwiatowe, kuliste, igielkowe i strzępione, białe, żółte, fioletowe, purpurowe. Ceny zróżnicowane – od 15 do 25 zł. – Nie ma mody na konkretny kolor czy kształt. Decyduje cena. Najszybciej idą te drobno-kwiatowe, które są najtańsze. Kule mam po 20 złotych, ale wiadomo,

Dzień Wszystkich Świętych i Zaduszki to okres wyjątkowej prosperity dla producentów chryzantem, sztucznych kwiatów i zniczy. Choć handlowcy przewidują szczyt zakupowego szaleństwa na początek przyszłego tygodnia, na bazarach i w kwaciarniach już panuje ożywiony ruch.



że cena jest umowna i się negocjuje. Jak trzeba, to spuszcza się i złotówkę, i dwie. Lepiej sprzedać niż potem z tym zostać i wyrzucić do kontenera – mówi Małgorzata Węgrzyn.

Spory ruch panuje na stoiskach ze zniczami. I tu można do woli wybierać, w zależności od zasobności portfela. Najtańsze są po złotych, większe, w ozdobnych pojemnikach po 15 zł, cena najdroższych – w cera-

micznych misach – sięga nawet 35 zł. W ofercie znajdują się też specjalne zapalniczki do zniczy, z wyciąganymi palnikami, po 3-3,5 zł. Nowością są elektryczne wkłady na baterie po 6-6,5 zł oraz wkłady olejowe, które świecą od 3 do 10 dni. Można je kupić od 3,5 do 7 zł – Cieszą się sporym powodzeniem, ale najwięcej osób kupuje jednak tradycyjne znicze – mówi Katarzyna Strzałka.

/joko/

„TS” popłynie „Pogorią”

„Tygodnik Sanocki” obejmuje patronat medialny nad rejsem naszej młodzieży na żaglowcu „Pogoria” po morzu Tyrreńskim w marcu 2007 r. Weźmie w nim udział 40-osobowa grupa uczniów z Sanoka i okolic.

Jest to wspólna inicjatywa Gimnazjum nr 1 i Hufca ZHP Ziemi Sanockiej i pierwsze przedsięwzięcie tego typu w mieście. Jak nas poinformował Paweł Stefański, dyrektor G1, skład ekipy jest już niemal pełny, pozostało jedynie kilka wolnych miejsc. – Żyjemy już tym rejsem. Umożliwi on młodzieży przeżycie wielkiej przygody, pozwoli lepiej poznać samego siebie – mówi.

Z zadowoleniem obejmujemy patronat nad rejsem, dając tym sa-

mych wyraz naszego poparcia dla inicjatyw tych wszystkich młodych ludzi, którzy mają swoje zainteresowania, pasje i ciekawe pomysły na spędzenie wolnego czasu. Na koniec zdradzę pewną tajemnicę, iż nie wykluczamy udziału naszego redakcyjnego przedstawiciela w rejsie.

Redaktor Naczelny „TS”
Marian Struś

Na kłopoty z pamięcią

Osoby po 55. roku życia, które zauważyły u siebie lub u bliskich zaburzenia pamięci, mogą skorzystać z bezpłatnych badań pod kątem choroby Alzheimera. Zapraszają na nie sanocki specjalista: Agata Bończak, lekarz-neurolog i Wojciech Woskiewicz, psycholog.

Badania odbędą się 28 października (sobota), w Domu Nauczyciela. Początek o godz. 13 – W ciągu trzech lat, bo akcję prowadzimy od 2004 roku, przebadaliśmy ponad 150 osób. Praktycznie za każdym razem

wykrywamy 2-3 przypadki chorób otępiennych, czasem bardzo zaawansowane. Staramy się pomóc tym ludziom, a zwłaszcza ich rodzinom, które nie zawsze wiedzą, jak postępować z chorym na Alzheimera. Proponujemy pogłębią diagnozy i leczenie, a także udostępniamy numer infolinii, gdzie uzyskają wsparcie i poradę – mówi Agata Bończak.

Zainteresowani mogą rejestrować się dziś pod numerem (013) 463-20-43, między 13 a 17. Jeśli będzie dużo chętnych, prowadzący proponują inne terminy. (2)

Nie jestem już sama

Rozmowa z Krystyną Kowalik

* Rodziny osób cierpiących na chorobę Alzheimera często przeżywają gehennę. Kochany mąż czy mamusia zmieniają się do niepoznania. Zapominają słów, chowają grzebień do lodówki, gubią drogę na swoim osiedlu.

– To prawda. Zanim mąż został zdiagnozowany, rozmawialiśmy jakby dwoma różnymi językami i zupełnie nie mogliśmy dojść do porozumienia. Było nam bardzo trudno.

* Chorobę udało się wykryć podczas bezpłatnych badań zaburzeń pamięci.

– Tak, było to w 2004 r. Dzięki pani doktor Bończak i panu Woskiewiczowi okazało się, że mąż cierpi na chorobę Alzheimera.



* Co zmieniło się w państwa życiu od tamtej pory?

Skorzystaliśmy z zaoferowanej nam pomocy. Mąż rozpoczął leczenie, również psychiatryczne. Teraz rozumiem, że pewne zachowania są skutkiem choroby.

* Do niedawna rodziny chorych były zdane wyłącznie na siebie. Obecnie działa bezpłatna infolinia „Nie jesteś sam”.

– Ta infolinia to prawdziwy skarb. Dzięki niej nie jestem sama. Mogę korzystać z bezpłatnych porad lekarza i pielęgniarki. Również pielęgniarka raz w miesiącu dzwoni do mnie. Rozmowa i wsparcie psychiczne są dla mnie bardzo ważne.

* Na co może pani jeszcze liczyć?

– Raz na kwartał przesyłają mi bezpłatne pomoce dla opiekunów – podręczniki, broszurki. Materiały te zawierają różne podpowiedzi i zestawy ćwiczeń. Mąż otrzymał też gierkę „Labyrinth”. Zgodnie z zaleceniami mi staram się zachęcać go do czytania i pisania, aby nie zapomniał słów i liter. Jest mi trochę lżej, nie czuję się tak zagubiona i zdana na siebie.

Rozmawiała Jolanta Ziobro

Z POLICJI

Sanok

* Dwie mieszkanki Sanoka zostały okradzione na cmentarzu przy ul. Rymanowskiej. Złodziej wykorzystał nieuwagę kobiet i skradł im pozostawione na sąsiednich mogiłach i ławeczkach torebki. Po wyciągnięciu z nich portfeli z pieniędzmi, wyrzucił torebki w krzaki. 71-letnia sanoczan-ka utraciła w ten sposób (18 bm.) 330 zł, a 76-letnia (23 bm.) – 150 zł.

* Transakcje z przygodnymi osobami często okazują się niefortunne. Przekonała się o tym 55-letnia mieszkanka ul. Łącznej, która od nieznanego mężczyzny kupiła (18 bm.) tonę węgla. Sprzedawca zostawił jednak tylko 500 kg. Kobieta straciła w ten sposób 200 złotych. Policja ustala dane oszusta.

* Dwie dysze spryskiwaczy reflektorów o wartości 326 zł padły łupem złodzieja, który z 18 na 19 bm. wyrwał je z opła na ul. Zamkowej.

* Na 2.500 zł oszacowano straty powstałe w wyniku spryskania żrącym środkiem chemicznym karoserii i reflektorów samochodu daewoo przez nieznanego wandalę. Do zdarzenia doszło z 18 na 19 bm. na ul. Cegielińskiej. Podobny przypadek zanotowano 19/20 bm. na ul. Królowej Bony, gdzie nieznaną sprawcą porysował szyby seata – straty 1.500 zł.

* Włamania na stacji paliw przy ul. Okulickiego, skąd skradziono piłę spalinową i telewizor, do dwóch altanek w ogródkach działkowych na Dąbrówce i trzech piwnic przy ul. Bema oraz usiłowanie włamania do budki na giełdzie towarowej – to efekty przestępczej działalności uciekinierów z Domu Dziecka pod Jedliczem. Prawdopodobnie są oni również zamieszani w kradzieże torebek na sanockich cmentarzach. Cztery chłopcy w wieku 12-15 lat zostali zatrzymani przez policję (24 bm.) i dostarczeni do placówki. Trzech z nich to mieszkańcy Sanoka. Za swe czyny odpowiedzą przed Sądem Rodzinnym i Nieletnich.

* W pościgu zatrzymano (24 bm.) kierującego fiatem 55-letniego Józefa M., który po pijanemu spowodował kolizję na ul. Lwowskiej i uciekł z miejsca zdarzenia. U zatrzymanego stwierdzono 1,848 promila alkoholu.

Gmina Sanok

* Dwa koła od naczepy samochodowej odkręcił (17 bm.) nieznaną sprawcą w Międzybrodziu. Straty wyliczono na 4.000 zł.

* Do groźnego wypadku doszło 19 bm. na łuku drogi między Pakoszówką a Lalinem. Kierujący oplem obywatel Ukrainy stracił panowanie nad kierownicą i zjechał do rowu, kilkakrotnie koziółkując. Obrzeź ciała doznali: kierowca – uraz głowy oraz pasażerowie: 53-letni mężczyzna – złamanie przedramienia, rana szarpa na dłoni, wstrząśnienie mózgu; 22-letnia kobieta – uraz stawu barkowego. Trzecia pasażerka wyszła z wypadku bez szwanku. Kierowca był trzeźwy.

Po pijanemu jechali: na ul. Piastowskiej – 27-letni Jakub K., opel (1,281 promila); na ul. Okulickiego – 56-letni Franciszek M., rower (0,987); na ul. Królowej Bony – 31-letni Artur T., porsche (2,058); w Zagórzu – 23-letni Grzegorz C., fiat, uderzył w słup energetyczny (2,142); w Zarszynie – 53-letni Józef O., rower (0,903); w Pakoszówcze – 47-letni Ryszard K., fiat (2,184).

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki, Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Białewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Jolanta Ziobro. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

W gronie najlepszych

Dwie sanockie firmy znalazły się wśród laureatów V edycji konkursu Podkarpacka Nagroda Gospodarcza, który rozstrzygnięty został podczas uroczystej gali (19 bm.) na zamku w Łańcucie.

Do tegorocznej edycji konkursu udział zgłosiły 122 podkarpackie firmy i gospodarstwa rolne. Kapituła przyznała dla najprężniej działających nagrody w dziesięciu kategoriach. W kat. „firmy małe I” zwyciężyła sanocka spółka MONT-INOX, w kat. „firmy średnie” laureatem został AUTOMET.

MONT-INOX zajmuje się produkcją instalacji procesowych dla przemysłu rolno-spożywczego, kosmetycznego i farmaceutycznego. Realizuje zamówienia na terenie całego kraju, w większości bezpośrednio u klienta. Zatrudnia 60 osób, głównie spawaczy i monterów pracujących na hali produkcyj-



Prezes Wojciech Staroń prezentuje statuetkę PNG zdobyłą przez MONT-INOX.

nej w Dębicy. Siedziba spółki mieści się w Sanoku przy ulicy Podgórze 8. – Podkarpacka Nagroda Gospodarcza podkre-

śla prestiż firmy i uwiarygodnia ją wśród klientów. To pierwsza tego typu nagroda zdobyta przez naszą spółkę. Cieszymy się, że została ona zauważona przez kapitułę konkursu. Czujemy się docenieni – powiedział prezes Wojciech Staroń.

AUTOMET to jeden z trzech liczących się w kraju producentów zabudowy podwozi samochodowych, w tym minibusów na podwoziach znanych europejskich marek (Mercedes, Volkswagen, Iveco). Spółka specjalizuje się też w asortymencie siedzeń samochodowych oraz w dziedzinie przetwórstwa tworzyw sztucznych, w których może pochwalić się unikalnymi tech-

nologiami. Zatrudnia 200 osób. Jest laureatem Regionalnego Konkursu Promocyjnego Regionalnej Izby Gospodarczej w kategorii Produkt Roku (2005) oraz Firma Roku (2006). – Każda nagroda nas cieszy, bo sprawia, że firma jest lepiej znana i postrzegana. Promuje nie tylko nas, ale też miasto i region. Mam nadzieję, że te regionalne sukcesy przełożą się na sukcesy międzynarodowe. Ciągłe inwestujemy w ludzi i nowe produkty. Chcemy rozszerzyć eksport na rynki europejskie – mówi Piotr Leśniak, dyrektor zakładu. /joko/

Przyznawana corocznie Podkarpacka Nagroda Gospodarcza jest prestiżowym wyróżnieniem dla podkarpackiego biznesu. Konkursowa kapituła ocenia nie tylko wielkość sprzedaży i jej rentowność, poziom eksportu czy skalę inwestycji danej firmy, ale także troskę o pracownika i jego rozwój zawodowy, relacje z kontrahentami oraz działalność charytatywną przedsiębiorstwa służącego lokalnej społeczności.

... Być może zgadzamy się w wielu sprawach ...

Miklicz.pl

Jesteśmy świetni w sporcie

Sanok po raz kolejny znalazł się w czołówce wojewódzkiej klasyfikacji sportu szkolnego. Szkoła Podstawowa nr 4 zdobyła w swojej kategorii pierwsze miejsce na Podkarpaciu.



Krzysztof Zajac odbiera nagrodę za zwycięstwo w kategorii Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

Sukces odniosła też Szkoła Podstawowa nr 1, zajmując piąte miejsce. Wśród gimnazjów najlepiej wypadło Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum nr 4, które uplasowały się na czwartym i piątym miejscu. Osiągnięciami sportowymi może pochwalić się także II LO z drugim miejscem w klasyfikacji.

Wręczenie nagród w ramach Wojewódzkiego Współzawodnictwa Sportowego Szkół za rok 2005/2006 odbyło się w ubiegłym tygodniu w Łańcucie. Statuetki i nagrody wręczał Podkarpacki Kurator Oświaty Maciej Karasiński.

– W naszej szkole intensywnie pracujemy z dziećmi już od najmłodszych lat. Mamy trzy klasy z rozszerzonym programem wychowania fizycznego. Ale osiągamy też wyniki edukacyjne. Jesteśmy w czołówce wojewódzkiej, jeśli chodzi o liczbę laureatów i finalistów interdyscyplinarnych konkursów przedmiotowych, organizowanych przez kuratorium. Nasi uczniowie bardzo dobrze wypadli także w testach szóstoklasistów – nie ukrywamy dumy Krzysztof Zajac, dyrektor

SP4, który odebrał w Łańcucie statuetkę i bon finansowy na kwotę 1,5 tys. zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup sprzętu sportowego.

Zadowolony jest także Paweł Stefański, dyrektor G1: – Udział we współzawodnictwie wzięło 518 gimnazjów z województwa podkarpackiego, dlatego nasze czwarte miejsce jest niezłym wynikiem – stwierdza skromnie.

Dyrektor Marek Cycoń z II LO podkreśla, że szkoła jest w ścisłej czołówce, choć zaplecze sportowe ma wyjątkowo małe. Powierzchnia sali gimnastycznej równa się jednej czwartej pełnowymiarowego obiektu! – Tym większa zasługa naszych nauczycieli i młodzieży – podkreśla. Czy jest szansa na zmianę? – Na razie zatroszczyliśmy się o teren. Mamy kawałek wykrojonego parku. Jeśli będziemy myśleć o budowie, to z pieniędzy unijnych. W grę wchodzi obiekt o lekkiej, nowoczesnej konstrukcji. Nie umiem powiedzieć, kiedy się to stanie. Na razie korzystamy z tego, co mamy i uprzejmości innych placówek – wyjaśnia. (jz)

Akcja ZNICZ 2006

Rozpoczyna się doroczna akcja policji ZNICZ 2006, której celem jest zapewnienie wszechstronnego bezpieczeństwa w Dniu Wszystkich Świętych. Policjanci „znicz” zaplanie kilka dni wcześniej – akcja rusza dziś, a zakończy się 2 listopada o północy.

Czego możemy się spodziewać? Wzmoczonych patroli na cmentarzach, ulicach, a przede wszystkim drogach powiatu sanockiego. Policjanci będą starali się pomóc osobom mającym problemy z topografią miasta oraz dojazdem do nekropolii. Nie bójmy się pytać o sposób dojazdu lub dozwolone miejsce do parkowania. Pamiętajmy o obowiązku jazdy na włączonych światłach. – Mamy nadzieję, że w te szczególne dni kierowcy wykażą się dużym zrozumieniem i cierpliwością wobec innych użytkowników drogi, a przede wszystkim, że nie będą próbowali wsiadać za kierownicę na tzw. podwójnym gazie – mówi podkom. Katarzyna Wojtowicz, rzecznik sanockiej KPP. Osoby wybierające się w dalszą trasę powinny przygotować się na wzmoczony ruch na

drogach, większą liczbę patroli i dłuższą niż zwykle podróż.

Należy pamiętać również, że jest to czas wyjątkowo aktywnej działalności włamywaczy, którzy korzystając z kilkudniowej nieobecności właścicieli, mogą splądrować nasze mieszkanie. Pamiętajmy więc o dokładnym zamknięciu domu, poprośmy sąsiada o opiekę i zachowanie czujności. Niech pokaże się w naszym domu codziennie na kilka minut, zaświeci światło, otworzy okno, wyjmie pocztę ze skrzynki na listy. Wszystko po to, by zmylić ewentualnego złodzieja, który może obserwować posesję przed włamaniem. Zastosowanie się do tych kilku rad, pozwoli nam w skupieniu spędzić dzień Wszystkich Świętych, a spokojna i trzeźwa podróż zapewni bezpieczny powrót do (nieokradzonego) domu. /joko/

Sesja Rady Miasta

Raport, współpraca, obietnica

Obrady z ubiegłego czwartku były przedostatnią sesją rady IV kadencji. Długo miały bardzo spokojny przebieg, emocje pojawiły się dopiero przy „wolnych wnioskach”.

W jednym z pierwszych punktów burmistrz Wojciech Blecharczyk przedstawił raport Zespołu Ekspertów Finansowych i Rachunkowości ZEFIR-HIX w Rzeszowie, dotyczący gospodarki finansowej Sanoka za okres od 2003 do połowy 2006 roku. – Wynika z niego, że kondycja finansowa miasta jest bardzo dobra. Należy podkreślić mały udział kapitału obcego. Nasze dochody bieżące przewyższają wydatki, co świadczy o tym, że posiadamy zdolności do regulowania zobowiązań finansowych – powiedział burmistrz. Na pytania radnych, dlaczego raportu nie otrzymali do wglądu przed sesją, odparł, że opracowanie dotarło do Sanoka zaledwie dzień wcześniej.

Kolejne punkty szły sprawnie, głosowano je jednogłośnie. Generalnie dotyczyły spraw formalnych i gruntowych oraz przesunięć w budżecie. Następnie podjęto uchwałę w sprawie przystąpienia do realizacji w latach 2007-08 zadania pod nazwą

„Podkarpackie Trójmiasto. Współpraca polsko-ukraińska”. Będzie to współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego projekt grupy: Sanoka, Jasła i Krosna ze strony polskiej oraz Użgorodu, Truskawka i Regionalnego Parku Krajobrazowego „Znesinnia” (jednostka budżetowa Urzędu Miasta Lwowa) z ukraińskiej.

W ostatnich punktach sesji wrócił „gorące” ostatnio tematy. Najwięcej mówiono o giełdzie towarowej oraz nieczystościach spływających potokiem Kiczury. W tej drugiej sprawie głos zabrał nawet Czesław Bartkowski, prezes Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. – Wprawdzie z badań wynika, że jakość wody w Sanie się nie pogorszyła, ale sprawy dopilnujemy. Postaramy się ustalić, kto nielegalnie zrzuca nieczystości – obiecywał. Wrócił też temat falstartu hali „Arena”. – Po prostu ktoś nie umiał się szybko przesiąść z syrenki do mercedesa. Ale już się nauczył – ripostował burmistrz Blecharczyk. (bart)

Sanockie koło kombatantów świętowało 60-lecie istnienia. Okolicznościowa uroczystość odbyła się w restauracji „Sanlux”.

Historię Koła Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych im. II Pułku Strzelców Podhalańskich w Sanoku przypomniał przewodniczący zarządu ppłk Marian Jarosz. Wracał do najbardziej pamiętnych chwil, jak nadanie dawnej Szkole Podstawowej nr 7 imienia VI Pomorskiej Dywizji Piechoty, w szeregach której poległo prawie 200 żołnierzy wywodzących się z Ziemi Sanockiej. – W latach osiemdziesiątych nasze koło zrzeszało ponad 1200 osób. Teraz jest nas znacznie mniej i jesteśmy coraz starsi. Ale nadal działamy. Nie opuszczamy żadnej uroczystości patriotycznej – podkreślał. Obok kombatantów w spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele władz i duchowieństwa oraz niektórych zakładów pracy. Wszyscy składali na ręce pułkownika Jarosza gratulacje, podziękowania i symboliczne upominki. A z okazji jego niedawnych urodzin, także życzenia wielu lat w zdrowiu i kombatantkiej aktywności. – Wszystkiego dobrego, panie Marianie. Jako przedstawiciel władz miasta mogę powiedzieć, że dużo nauczyliśmy się od pana i organizacji, której pan przewodzi – podkreślał burmistrz Wojciech Blecharczyk.

(bart)

Jubileusz i urodziny



(bart)

Zyję nowocześnie – szanuję tradycję!

Szanowni Państwo!

Zabiegam o stanowisko burmistrza bo chcę mieć swój udział w rozwoju Sanoka. To moje rodzinne miasto i jego los leży mi na sercu. Mam pomysł na Sanok, na nasz sukces i lepszą przyszłość!

BEZPARTYJNY KANDYDAT NA BURMISTRZA

JANUSZ BASZAK

PRAWY - ODPOWIEDZIALNY - SPOZA UKŁADÓW

www.baszak.sanok.pl



PUBLIKACJA SFINANSOWANA ZE ŚRODKÓW KOMITETU WYBORCZEGO PLATFORMA OBYWATELSKA RP

Festiwal ze znakiem jakości

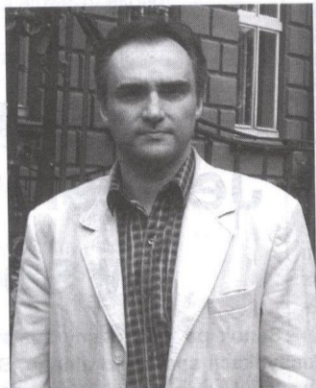
– Rozmowa z Waldemarem Szybiakiem

* Tegoroczny Festiwal z dnia na dzień zaskakiwał...

– Układając program artystyczny Festiwalu starałem się zapewnić różnorodność form i zjawisk związanych z muzyką wokalną, a także wykonań instrumentalnych inspirowanych operą. Stąd obok przedstawień operowych pojawiły się *Parafrazy operowe* Karola Lipińskiego, koncert jazzowy czy muzyka choralna. Jednak nawet te, odległe z pozoru, formy łączą się w pewien sposób z muzyką operową. Wydaje mi się, że takie spojrzenie na Festiwal stwarza większe możliwości promocyjne, jak i edukacyjne imprezy.

* Z tego, co obejrzała publiczność, trudno byłoby wybrać jakiś festiwalowy hit – wszystko właściwie zasługuje na uznanie.

– Festiwal już od wielu lat jest postrzegany bardzo pozytywnie przez środowiska muzyczne i krytyków. Największą niespodzianką artystyczną okazał się występ Chóru Kameralnego Opery Śląskiej – mam na uwadze zarówno dobór repertuaru jak i mistrzowskie wykonanie muzyki sakralnej. Wydarzeniem, które



niewątpliwie przejdzie do historii Festiwalu, był koncert Konstantego Andrzeja Kulki z Andrzejem Wróblem i Andrzejem Gębskim – nie tylko z racji mistrzowskiego wykonania. Godna podziwu jest pasja, z jaką panowie odkrywają i prezentują zapomnianą muzykę polską. Co do innych koncertów – Mozart w wykonaniu Warszawskiej Opery Kameralnej zawsze zachwyca poziomem wykonawczym i interpretacją, tutaj nie było niespodzianek. Podobnie Orkiestra Polskiego Radia *Amadeus* Agnieszki Duczmal zaprezentowała, tak jak co roku, światową klasę. W *Carmen* prawdziwym

odkryciem okazała się Aleksandra Szafir w partii Micaeli – myślę, że w przyszłości nieraz usłyszymy o tej śpiewaczce. Waldemar Malicki ze swymi umiejętnościami pianistycznymi i estradowymi rozbawił publiczność, a spektakl baletowy Teatru Wielkiego w Poznaniu stanowił swego rodzaju przypieczętowanie wszystkich poprzedzających go wydarzeń artystycznych, taką przysłówiową kropką nad „i”.

* Wiele dobrego usłyszeliśmy w tym roku na temat Konkursu Kompozytorskiego im. Adama Didura.

– To cieszy, bowiem konkurs stanowi nasz wkład – może niewielki, ale jednak – w rozwój muzyki wokalnej w Polsce. Potwierdzają to osiągnięcia laureatów: Agaty Zubeł, Wojciecha Widłaka, Zayed Jabri. Historia zatoczyła koło – tegoroczny laureat Jakub Polaczek jest uczniem nagrodzonego w 1994 roku Marcela Chyryńskiego. Do dziś doskonale pamiętam tamtą nagrodzoną kompozycję: *Cztery liryki miłosne* na baryton i fortepian.

* Jak co roku – dopisali sponsorzy.

– Od wielu już lat staram się, by większość gromadzonych na Festiwal środków pochodziła z Sanoka, abyśmy mieli stałych sponsorów, i to się udało. Zachęcam wszystkich dyrektorów firm, by w przyszłym roku starali się o status głównego sponsora, tak jak PGNiG – wiąże się to z poczuciem dobrze spełnionej misji społecznej, bowiem popularność Festiwalu jest ogromna, w tym roku większość karnetów sprzedaliśmy, zanim jeszcze ukazały się afisze i programy festiwalowe, a to o czymś świadczy. Festiwal jest już instytucją i znakiem jakości naszego miasta i regionu.

* A poza Festiwalem?

– Ten rok był szczególnie pracowity, zwłaszcza w okresie lata. Zamontowano urządzenia klimatyzacyjne, ocieplono obiekt, została wykonana nowa, oryginalna kolorystyka elewacji, trwają prace nad kamiennym cokolem i miałem nadzieję, że uda się jeszcze w tym roku wyłożyć kamieniem także tył budynku, ale ze względu na pogodę trzeba będzie poczekać do wiosny. Remontowaliśmy Sanocki Dom Kultury bardzo konsekwentnie przez wiele lat i w końcu budynek nie tylko wewnątrz, ale i na zewnątrz nabrął blasku. Robimy wszystko, by obiekt sprostał naszym zamierzeniom artystycznym.

Rozm. Małgorzata Sienkiewicz-Woskowicz

Udana inauguracja

Ponad dwadzieścia osób uczestniczyło w pierwszych zajęciach Otwartego Uniwersytetu dla Dorosłych, który jest kolejną inicjatywą edukacyjną Biura Wystaw Artystycznych. Herbatka, miła atmosfera, a przede wszystkim ciekawe wykłady znalazły uznanie w oczach słuchaczy.



„Rok akademicki” w BWA zainaugurowały dwa wykłady, z dziedziny historii sztuki i historii teatru. Oba miały formę prezentacji multimedialnej i były prawdziwą uczcą dla słuchaczy, w czym zasługa prowadzących – Agaty Sulikowskiej-Dejny i Sławomira Woźniaka – osób znanych ze swojej erudycji i kompetencji zawodowych. Propozycja BWA zainteresowała osoby w różnym wieku i – jak przekonała się nasza reporterka – różnych profesji. Wśród dyskutujących przy herbatce pań (na zdjęciu) jedna okazała się emerytowaną nauczycielką geografii, druga pielęgniarką, trzecia ekspedientką, a jedyny w towarzystwie pan – wojskowym w stopniu podporucznika. Dlaczego tutaj przyszłi? – Człowiek powinien kształcić się przez całe życie. Wiedzy nigdy nie za dużo – stwierdziła Grażyna Rudy. – Jestem tu dla samej siebie, żeby nie siedzieć

w domu. Należę też do klubów seniora i będę mogła przekazać coś ciekawego koleżankom – dodała Janina Krzemieńska. Przedstawicielka młodszego pokolenia, Jolanta Kenar, zapisała się na zajęcia wraz z dwoma koleżankami. – Przyciągnęły mnie tematy. Obcowanie ze sztuką jest dużo ciekawsze, jeśli ma się przygotowanie. Można odkryć jeszcze jakąś tajemnicę – wyznała. Dziś wieczorem – kolejne spotkanie słuchaczy Otwartego Uniwersytetu dla Dorosłych. Poświęcone będzie literaturze i muzyce: „Poszukiwanie utraconych arcydzieł” i „Muzyka zaczyna się tam, gdzie kończą się słowa”. Wykłady wygłoszą dr Tomasz Chomiszczak i Maciej Harna. Niestety, organizatorzy mają już komplet słuchaczy. Zainteresowani mogą liczyć tylko na to, że ktoś się „wykruszy”. (z)

W świecie lalek

Z kolejną ciekawą propozycją wystąpiło sanockie Biuro Wystaw Artystycznych, które zorganizowało warsztaty lalkarskie dla dzieci. Poprowadził je Andrzej Piecuch z Teatru Maska w Rzeszowie, którego gośćmi byli uczniowie ze świetlicy SP1.



Andrzej Piecuch niezwykle ekspresyjnie opowiadał o teatrze lalek.

Otwarte szeroko oczy i buzie, las rąk podczas zadawania pytań, radość przy przymierzaniu masek i zabawach z teatralnymi marionetkami i pacynkami – tak w największym skrócie można omówić spotkanie z rzeszowskim aktorem. Spotkanie bardzo ciekawe, podczas którego dzieci dowiedziały się, jak powstaje przedstawienie lalkowe, kto bierze w nim udział i w jaki sposób tworzy się lalki. Młodzi słuchacze oglądali je z każdej niemal strony, próbując wcielić się w role aktorów.

– Bardzo lubię takie zajęcia, gdyż dzięki nim można pokazać od kuchni warsztat teatru lalek, co dzieci bardzo interesuje. Kiedy są w teatrze, widzą tylko obraz sceniczny. To, co dzieje się na zapleczu, pozostaje niewidoczne, a warto to odkryć. Myślę, że po-

kazanie tego, w jaki sposób spektakl powstaje, zachęca do jego obejrzenia. Dzisiejszy świat zdominowany jest przez media elektroniczne. Dziecko często nie wie nawet, że istnieje coś takiego jak teatr lalek. A teatr ten stale się rozwija na świecie. To nie są tylko widowiska klasyczne. Powstaje mnóstwo widowisk awangardowych, będących kompilacją różnych gatunków teatralnych. Pojawiają się nowe zjawiska, nowi twórcy. Myślę, że teatr lalek, który jest znacznie trudniejszym gatunkiem niż teatr dramatyczny, ma wielką przyszłość, że będzie istniał tak długo jak człowiek – powiedział Andrzej Piecuch.

– To znakomite zajęcia. Oby było ich jak najwięcej – skomentowała Anna Tymcio, wychowawczyni.

/jot/



Kinga Kindlarska: – Było super. Najbardziej podobały mi się maski. Miały takie wielkie dziury, w które można było palec włożyć. Pan ciekawie opowiadał i śmieszne miny robił. Dużo dowiedziałam się o teatrze lalek. Jak się je robi i jak je poruszać. Z lalek najfajniejszy był pajac na sznurkach. Trudno nim było poruszać, tyle miał tych sznurków... Te zajęcia były bardzo fajne.

50. rocznica uwolnienia Prymasa Tysiąclecia

W najbliższą sobotę w Komańczy odbędą się uroczystości upamiętniające 50. rocznicę uwolnienia prymasa Stefana Wyszyńskiego z internowania w klasztorze sióstr Nazaretanek.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 10 od wspomnień, którym nadano tytuł „Ślady Ojca”. O godz. 11, pod przewodnictwem arcybiskupa Józefa Michalika, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, odprawiona zostanie eucharystia. Bezpośrednio po niej poświęcona zostanie ostatnia Drożka Prymasa Tysiąclecia, usytuowana w pobliżu klasztoru. Następnie odbędzie się koncert „W hołdzie Prymasowi Tysiąclecia”. Wystąpią w nim: Zespół Pieśni i Tańca „Raclawice”

oraz artyści Katolickiego Domu Kultury „Arka”. – Zapraszamy do wspólnego dziękczynienia za wszystko, czego z Bożej Opatrzności, w zawierzeniu i pod opieką Bogurodzicy Maryi, ksiądz prymas tutaj dokonał – mówi siostra Bogumiła, zachęcając wszystkich do udziału w uroczystościach. Przyłączamy się do zaproszenia, uznając, że pobyt w Komańczy jest najlepszą propozycją na zbliżającą się sobotę (28 bm.)

emes

Jesień podbiła serca

Anna Zwolenik, nowa kierowniczka Oddziału dla Dzieci i Młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej udowodniła, że nawet tak wyeksploatowany pomysł, jak jesienny konkurs poezji dla dzieci, można ubrać w świeżą i oryginalną formę. Konkurs przekształcił się w cały spektakl, w którym pierwsze skrzypce grała pani Jesień

Jesień, układały bukiety z liści i włączały się do śpiewanych przez nią piosenek. – Nie chciałam, aby konkurs polegał tylko na wywołaniu dzieci na scenę, ale także, aby dostarczył im radości i zabawy. Prowadzący wspólnie wywiązali się z tego zadania, a pani Jesień podbiła serce wszystkich – podsumowała pani Ania.



Mali recytatorzy prezentowali się uroczowo w jesiennych strojach.

(Grażyna Wilk) oraz prowadzący: Natalia, Wojtek i Michał. W konkursie wystąpiło ponad trzydzieścioro uczniów SP1 i SP2. Maluchy, oprócz tego, że recytowały wiersze, starały się rozweselić panią

Trzy pierwsze miejsca zdobyły: Aleksandra Belniak, Julia Stubenvoll-Hańska i Anna Domaradzka (wszystkie z SP2). Serdecznie gratulujemy organizatorom i zwycięzcom. (z)

Zagra Pogodno

Przed tygodniem w Klubie *Pani K.* grał jazzowy zespół *New Bone*, jutro wystąpi tam znana już sanockim słuchaczom grupa *Pogodno*. Początek koncertu o godz. 20, bilety po 13 zł i 10 zł dla studentów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Dla naszych czytelników mamy oczywiście dwie wejściówki. Aby je otrzymać, należy zadzwonić dzisiaj do redakcji po godz. 10 i odpowiedzieć na pytanie: który raz *Pogodno* zagra w Sanoku. (bb)

Wystąpi FIORETTI

W najbliższą sobotę (28 bm.) o godz. 17.30 (po mszy św.) w kościele pw. Św. Józefa Rzemieślnika w Zagórzcu wystąpi znany i lubiany zespół franciszkanów z Krakowa FIORETTI. Tworzy go siedmiu zakonników, którymi kieruje sanoczanin br. Piotr Dąbek. Zespół ma na swoim koncie wiele koncertów w kraju i za granicą oraz występ w katolickich programach telewizyjnych. /k/

Gość Janusza Szubera

Pisarz, poeta i dziennikarz Janusz Gołda będzie gościem Janusza Szubera. Spotkanie z nim odbędzie się w BWA – Gallerii Sanockiej w poniedziałek, 30 bm.

– Dziwny to człowiek, ten Janusz Gołda. Wydał sześć książek, a ja nie bez racji domyślam się, że on drugie tyle chomikuje w szowkach sobie wiadomych i tylko z rzadka nawiedzanych – pisze w zaproszeniu gospodarz spotkania Janusz Szuber. Spotkanie rozpocznie się o godz. 17, a zapraszają na nie:

Kino i kabaret

Jesienne październikowe wieczory warto spędzić w Kinie SDK – od 27 do 29 X na ekranie „*Lot 93*” – jeden z ciekawszych obrazów, jaki do tej pory nakręcono na temat tragedii 11 września. Od 27 do 31 X – długo przez kinomanów wyczekiwana „*S@motność w sieci*” (z Magdaleną Cielecką w roli głównej).

W sobotę 4 listopada na scenie SDK-u wystąpi znany, lubiany i napraw-

dę zabawny kabaret *Ani Mru, Mru*. Seanse rozpoczyna o godz. 18 i 20.30, cena biletu: 35 zł.

Od 3 do 15 listopada – film, na który publiczność w Polsce czekała ponad rok, niewymagający rekomendacji: „*Karol – papież, który pozostał człowiekiem*”.

Więcej informacji na stronie www.sdk.sanok.prox.pl lub pod nr. telefonu 013 463-10-42. (msw)

Rubryka pod psem



Zapomniał o pupilu?

W poniedziałek znaleziono przywiązane do rynnę przy hali targowej psa. Zwierzę spędziło tam kilka godzin, czekając na swego właściciela. Dzięki zainteresowaniu kilkorga młodych ludzi oraz interwencji Społecznego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami trafił do Lecznicy przy ulicy Młynarskiej.

– Informację o przywiązaniu do rynnę psie otrzymałam około godz. 19. Ekspedientki ze sklepu twierdziły, że siedział tam od około czterech godzin. Zainteresowała się nim grupa gimnazjalistów. Zadzwoniłam do Lecznicy z prośbą o interwencję, ale lekarz nie chciał jej podjąć, tłumacząc, że musi mieć zlecenie z Urzędu Miasta. O tej porze było to niemożliwe, zwróciłam się więc do policji. Przyjechał patrol. Pan policjant stwierdził, że aby przewieźć psa, musi go uśpić. Było to niepotrzebne, bo zwierzę zachowywało się spokojnie, ale funkcjonariusz twierdził, że takie są

przepisy. W końcu, po długiej dyskusji, psa zaprowadziła do Lecznicy młodzież. Niechętnie na to przystałam, bo dlaczego mam dysponować czyimiś dziećmi, a poza tym było już po 20. Jestem tym młodym ludziom bardzo wdzięczna, ale nie może być tak, aby w takiej sytuacji inni zastanawiali się przepisami – mówi zbulwersowana Krystyna Harna, prezes STOnZ w Sanoku.

Uratowany pies to czarna, młoda suka średniej wielkości, z ciekawą, ciemną obrózką na szyi i podobną smyczą. Z utęsknieniem czeka na swego właściciela w Lecznicy przy ulicy Młynarskiej. /jot/

Śladem naszych publikacji

Pani Redaktor Jolanta Ziobro
Jest niegodziwością to, co Pani zrobiła w artykule „Kto przekręca?” (T.S. 42 z 20.10.2006).

W czasie naszej rozmowy słuchała Pani nagrania magnetofonowego z komisji Rady Miasta z dnia 4.10.2006, gdzie wyraźnie było słychać jakich słów użył do przewodniczącego komisji, cyt.: „chciałem tylko powiedzieć, że ten pan (chodziło o p. Olendra) w ogóle nie jest kupcem z giełdy”. Sądziłem, że dowody będą wystarczające, aby w publikacji podkreślić, że panowie się przesyłali. Ale okazało się to nieważne – widocznie jeżeli fakty nie potwierdziły z góry założonej tezy, to tym gorzej dla faktów.

Ciekawe, że pytała Pani tylko moich adwersarzy, dając wiarę w to co oni mówią, a nie pytała innych radnych, obecnych na sali – pewnie dlatego, że nie potwierdziłby sensacji głoszonych przez tych panów.

Nie ma to nic wspólnego z prawdą, obiektywizmem i rzetelnością relacji. Zajęła Pani jednoznacznie stronę w tym sporze, co nie powinno mieć miejsca w piśmie dbającym o obiektywizm i własną reputację.

Nie mam zamiaru dalej kontynuować tej polemiki ze względu na jej jałowość i żalosny charakter pomówień.

Z poważaniem
Stanisław Czernek

PS
A swoją drogą zdumiewa mnie p. Miklicz. Skąd u niego taka zawiść, że

po czterech latach jeszcze pamięta cudze wynagrodzenie, choć sam zarabia w firmie kosmetycznej więcej niż burmistrz miasta Sanoka? Tyłko, że źle pamięta, bo podwoił (dla efektu?) kwotę odprawy przyznanej zgodnie z prawem, nie tylko mnie przecież, ale wszystkim kończącym kadencję burmistrzom i ich zastępcom w Polsce. Zgodnie z prawem, bez żadnych luk. S.C.

Panie Burmistrzu,

na pewnym poziomie dyskusji przestaje chodzić o prawdę, tylko o to, kto komu „dowali”. Dlatego nie podejmuję z panem polemiki. Swój pogląd (a dokładniej: analizę sytuacji i wątpliwości) przedstawiłam w poprzednim numerze „Tygodnika Sanockiego”. Głos zabrali także zainteresowani, firmując wypowiedzi własną twarzą i nazwiskiem. Czytelnicy mogli wyrobić sobie zdanie.

Z pańskiego sprostowania sprzed tygodnia wynika, że jeden z adwersarzy jest niemową, który pod słuchuje prywatne rozmowy po przeciwnej stronie sali, a drugi koniunkturalistą i kłamcą. Dziś robi pan to samo w odniesieniu do dziennikarza.

Proszę jednak pamiętać, że dla każdego człowieka przychodzi moment prawdy i na nic się zdadzą stosowane w życiu maski, pozy, kamuflaż i socjotechniki.
Jolanta Ziobro

• Podziękowania •

Serdeczne Podziękowania

za troskliwą opiekę nad moim mężem
Stanisławem Długoszem wszystkim pielęgniarkom
Oddziału Chirurgicznego Szpitala w Sanoku,
a szczególnie siostram
Alicji Frydryk-Olszewskiej i Katarzynie Szmigiel
składa

Żona z córkami

Serdeczne Podziękowania

dla pana Ordynatora **Zbigniewa Lejprasa**
oraz pana Ordynatora **Andrzeja Jakiela**
i całego personelu oddziału wewnętrznego w Sanoku
za troskliwą opiekę nad naszą
Ciocią **śp. Marią Hoszowską**
składa

Rodzina

Warsztaty z Flavio i Awino

Do Sanoka przyjechali Flavio Sanctum z Centrum Teatru Uciśnionych w Rio de Janeiro i Awino Orecz z Amani People's Theatre z Nairobi, aby poprowadzić warsztaty teatralne dla młodzieży z Zespołu Szkół nr 1 i Liceum Ogólnokształcącego nr 5 z Sosnowca.

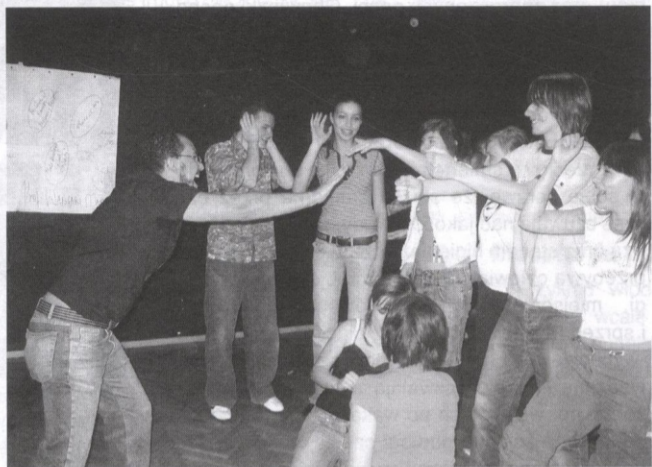
Instruktorzy prezentują nurt tzw. Teatru Uciśnionych, który narodził się w Brazylii. Aktorami bywają w nim ludzie „uciśnieni”

– mieszkańcy slumsów, szpitali psychiatrycznych, bezdomni, młodzież. Przedstawienia polegają na współpracy z publicz-

nością, a pojawiające się w scenie konflikty są rozwiązywane wspólnie. Widzowie mogą wkra-
czać do akcji, mając wpływ na jej dalszy przebieg. Celem jest powrót do dialogu między ludźmi. Warsztaty odbywają się w ramach projektu *PeaceXChange*. *Dialog dla pokoju* współorganizowanego przez Polską Akcję Humanitarną.

Młodzież, którą odwiedziliśmy podczas wtorkowych zajęć, „budowała” właśnie „Maszynę nienawiści”, a potem „Maszynę miłości” (na zdjęciu). – Odgrywamy sceny wzięte z życia. Możemy pokazać, co myślimy i czujemy. Każdy może dodać coś od siebie. Poznajemy też inną kulturę, bo nasi instruktorzy pochodzą z Brazylii i Kenii, a także przełamujemy stereotypy na temat Afryki i Ameryki Południowej – odpowiadał chóralnie.

Efekty wspólnej pracy możemy obejrzeć dziś w SDK o godz. 12. (z)



JOŁANTA ZIOBRO

Róża Koza z II Liceum Ogólnokształcącego wygrała powiatowy konkurs historyczny „Wiedzy o Ziemi Sanockiej”.

Była to już trzecia edycja imprezy organizowanej przez II LO pod patronatem Sanockiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Róża okazała się najlepsza w gronie 24 uczestników z kilku sanockich szkół. Miejsce 2. zajęli ex aequo: Monika Piecuch z ZS3 i Miłosz Kuna, a 3. Marcin Kapusta – obydwoj z II LO. Najlepsi otrzymali nagrody książkowe z rąk dyrektorów Leszka Puchały (MBP) i Marka Cyconia (II LO). Konkurs przygotowały Magdalena Dziuban, Joanna Mogilany i Marta Szerszeń. (b)

Historyczne zmagania



Laureaci konkursu w towarzystwie jego organizatorów.

Szanowni Państwo!

W TV – Sanok oraz Tygodniku Sanockim nr 39/777 z dnia 29 września 2006r. w rubryce notowania oraz w artykule pod tytułem: „Dopóki Bóg pozwoli” – przedstawiono w złym świetle „Akcję Obywatelską na rzecz szpitala” w Sanoku wprowadzając w błąd opinię publiczną. Jako członek społecznego komitetu pod nazwą: „Akcja Obywatelska na rzecz szpitala” w Sanoku informuję, że inicjatywa jej powstania zrodziła się w momencie gdy do Posta Mariana Daszyka zwróciły się wszystkie związki zawodowe działające w szpitalu powiatowym w Sanoku, a także 160 pracowników prosząc o pomoc w obliczu realnej groźby utraty miejsc pracy podczas planu prywatyzacji części szpitala.

Powiedzieliśmy stanowcze „nie” jakiegokolwiek formie prywatyzacji szpitala powiatowego w Sanoku, planowanej przez dyrekcję szpitala oraz władze powiatu. W ten sposób broniliśmy ludzi zagrożonych utratą pracy,

a szpital przed pogorszeniem jakości świadczonych usług (np. wyżywienie pacjentów). Jesteśmy za jawnością finansów publicznych i przejrzystością takiego działania, dlatego poprosiliśmy Fundację „Szpital” o przedstawienie informacji finansowej. Nie negujemy jej zasług, jednak gromadząc społeczne pieniądze powinna być na taką ewentualność przygotowana. Takim działaniem wprowadziliśmy wiele znaczących w naszym powiecie osób w wielkie zdenerwowanie i oburzenie, że ktoś o to pyta. Akcja obywatelska skupia różne środowiska zatroskane o los sanockiego szpitala, który jak nigdy dotąd potrzebuje pomocy finansowej ale i obrony przed wieloma szkodliwymi działaniami. Sytuacja finansowo - organizacyjna wymaga wiele wysiłku by to uzdrowić; a nasze działania mają właśnie taki cel.

Stanisław Lewicki
Radny Powiatu w Sanoku

TEKST SPONSOROWANY

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 013-464-57-50 (sekretariat), 013-464-57-51 (czytelnia), 013-464-57-52 (wypożyczalnia). <http://www.biblioteka.sanok.pl/>
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna

ul. Kiczury 16, tel. 013-463-21-82
Godziny otwarcia: pon. - wt. - 9-18, śr. - nieczynne, czw. - pt. - 9-18, sob. 9-15.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 013-463-04-44.
Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)

<http://www.muzeum.sanok.pl/>
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne:
pon. 8-10, pozostałe dni tygodnia: 9-17.
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

tel. 013-463-09-04, 013-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 013-463-53-81, tel. 013-463-16-72 (skansen), <http://www.bieszczady.pl/skansen>
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka

tel. 013-46-36-030, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia:
wtorek-piątek 10-17, sobota-niedziela 11-17.

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedz., godz. 17.15; powtórka: niedz. 19 i pon. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku

ul. Rynek 15, tel. 013-464-34-15,
– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Dom Kultury „Caritas”

ul. Kościelna, tel. 013-464-31-44
Biblioteka czynna:
pon. 10-15, wt., śr., czw., pt. 15-19.

Młodzieżowy Dom Kultury

plac św. Michała 6, tel. 013-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”

ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”

ul. Traugutta 9, tel. 013-464-61-35
25.10.2006 r. Godz. 6.30, ODK „Puchatek” zaprasza dzieci na spotkanie: Jesienne malowanie, śpiewanie, zabawa i ...

Państwowa Szkoła Muzyczna

ul. Podgórze 25, tel. 013-464-53-15

Sanocki Dom Kultury

ul. Mickiewicza 24, tel. 013-463-10-42

MOSiR w Sanoku

Basen kryty czynny:
pon.-pt. 7-21; sob. 10-15; niedz. 10-18
Postój taxi tel. 013-463-03-33

Postój taxi bagażowych

tel. 013-463-16-60

Radio TAXI

tel. 96-66

Liga Ochrony Przyrody

Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 013-463-68-58: codziennie (pon.-pt.) dyżury w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek

27-30 X – apteka prywatna „Omega”, ul. Kościuszki.

30 X - 6 XI – apteka „Cefarm”, ul. Błonia 1.

Paradnia Psychologiczno-Pedagogiczna

ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 013-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi...

– zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. (0607) 566 136

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 013-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8-19.30.

30 X - dyżur pełni (w godz. 18-20) Piotr Pęcak

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 013-462-30-59.

PZU z twarzą

Po naszej interwencji Powszechny Zakład Ubezpieczeń zmienił decyzję krośnieńskiej filii Centrum Likwidacji Szkód odmawiając wypłaty odszkodowania za spalony dom Joannie i Tomaszowi Sońnickim z Długiego (gm. Zarszyn).

Przypomnijmy tragiczne wydarzenia z 3 sierpnia br., kiedy to pożar całkowicie strawił drewniany dom Sońnickich. Rodzice, z sześcioletnią dziewczynką w wieku od 4 do 11 lat zostali pozbawieni wszystkiego co mieli. Wtedy cała społeczność Długiego i innych okolicznych miejscowości, a także Urząd Gminy, otworzyli swe wspaniałe serca, dzięki czemu pogorzelnicy mogli podjąć heroiczną decyzję o odbudowie domu. Z pomocą przyszli współmieszkańcy oraz rodzina państwa Sońnickich. Szybko zniknęło pogorzelnisko, a na jego miejscu pojawiły się ściany nowego domu.

Szybko jednak źródłem z pieniędzy zaczęło wysychać. Wtedy p. Sońnicy z dnia na dzień zaczęli wypatrywać listonosza z przekazem pieniężnym od ubezpieczyciela za odszkodowanie za spalony dom. Zamiast przekazu otrzymali pismo, w którym Centrum Likwidacji Szkód PZU z przykrością informuje, że nie może przyznać odszkodowania za zniszczoną szkodę powstałą w wyniku pożaru. Czyniąc to uznano, iż szkoda została wyrządzona umyślnie, bądź powstała w wyniku rażącego niedbalstwa.

Państwo Sońnicy postanowili

interweniować. Złożyli odwołanie w centrali PZU, poskarżyli się pisząc do Prezydenta RP, zwrócili się o pomoc do mediów. Pomogło. Przed kilkoma dniami otrzymaliśmy z Oddziału Okręgowego PZU S.A. ds. Likwidacji Szkód w Rzeszowie pismo, w którym czytamy: „... Po szczegółowym przeanalizowaniu dokumentacji szkody oraz po dokonaniu dodatkowych ustaleń uchylam stanowisko Filii Centrum Likwidacji Szkód, przyjmując odpowiedzialność PZU S.A. za zaistniałe zdarzenie.”

Cieszymy się, że PZU ukazał swą ludzką twarz i zmienił podjętą przez służby likwidacji szkód nieuzasadnioną, krzywdzącą decyzję. Radość nasza jest tym większa, że mamy w tym swój skromny udział.

emes

PS. Kontynuujemy nasz apel o pomoc rodzinie państwa Sońnickich. Każda pomoc będzie bezcenna. Zainteresowanych prosimy o kontakt z p. Joanną Sońnicką, tel. (0600) 15-15-82. Wpłat można dokonywać na konto Podkarpackiego Banku Spółdzielczego, filia w Zarszynie, nr 28 8642 1038 2004 3816 3166 0001 z dopiskiem: pomoc dla pogorzelnicy – rodziny Sońnickich.

Fekalia wpływają do Sanu

Badania wojewódzkich służb ochrony środowiska potwierdziły, że niecałe dwa kilometry od ujęcia wody w Trepczy do Sanu wpływają fekalia. Zgodnie z zaleceniem WIOŚ burmistrz ma obowiązek ustalić i zlikwidować źródło zanieczyszczenia, a także zadbać o wycieszczenie potoku z osadu.

Źródłem zanieczyszczenia jest kolektor wód deszczowych, którego wylot znajduje się nad potokiem „Kiczury”, niedaleko ujęcia do rzeki. Analiza pobranych próbek nie pozostawia wątpliwości: są to fekalia. Świadczy o tym wysokie stężenie zanieczyszczeń organicznych oraz związków azotu i fosforu, charakterystyczne dla ścieków bytowych.

Sprawa znana jest w magistracie od lat. Kilkakrotnie zgłaszali ją radni miejscy i dzielnicowi. Ostatnio jasielską delegaturę Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska powiadomił Kazimierz Olender, przewodniczący Rady Dzielnic Wójtostwo. Stało się to po interwencji Społecznej Straży Rybackiej i mieszkańców osiedla, którzy przynieśli mu do domu butelki wy-

pełnione śmierdzącą cieczą. Wyglądało na to, że pod koniec września ktoś po raz kolejny spuścił do kanalizacji zawartość szamba.

Tym razem urząd miasta potraktował sprawę z wyjątkową uwagą. – Dokonałmy przeglądu kanalizacji na całej trasie – zapewnia Jacek Gomułka, naczelnik wydziału komunalnego i ochrony środowiska. O efektach naczelnik nie chce na razie się wypowiadać. – Mamy pewne przemyślenia, ale musimy przedyskutować je w szerszym gronie, z udziałem pana burmistrza i przedstawicieli SPGK. Prawdopodobnie następnym krokiem będą kontrole, niewykluczone, że z użyciem specjalistycznego sprzętu – zapowiada.

(jz)



Urząd Miasta zlecił codzienną kontrolę potoku.

Podczas Dnia Otwartego Państwowej Inspekcji Sanitarnej zwiedzający mogli przekonać się, że służba ta – znana większości jako „sanepid” – wcale nie specjalizuje się w nakładaniu mandatów. Jej najważniejszym zadaniem jest ochrona zdrowia oraz zapobieganie chorobom zakaźnym i zawodowym.

Przez cały dzień – który przebiegał pod hasłem „Lepiej zapobiegać niż leczyć” – budynki sanepidu przy ulicy Jezierskiego tętniły życiem. Pracownicy oprowadzali grupy szkolne (na zdjęciu) oraz zaproszonych gości. Obowiązki gospodarza pełnił Stanisław Kwolek, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej oraz Maria Kowalewska, kierowniczka Działu Laboratorium Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej (PSSE korzysta z laboratoriów WSSE).

Przeciętny śmiertelnik może nie do końca zdaje sobie sprawę, że służby sanitarne przez cały czas czuwają nad jakością wody, żywności, powietrza oraz stanem higienicznym obiektów, w których przebywa człowiek. Nadzorem objęte są wodociągi, miejsca, gdzie produkowana, serwowana i sprzedawana jest żywność, placówki oświatowo-wychowawcze, zakłady pracy, szpitale. Przeprowadzane kontrole pozwalają wykryć różne zagrożenia, np. w szkołach po wakacyjnych remontach odnowione ściany i podłogi często wydzielają tak dużo substancji toksycznych, że konieczne jest kilkutygodniowe wietrzenie pomieszczeń.

Dział Laboratorny WSSE dysponuje sześcioma nowoczesnymi laboratoriami, które od 2001 roku posiadają akredytację Polskiego Centrum Akredytacji. Powszechnie wiadomo, że można zlecić im zbadanie jakości wody, żywności czy tzw. wymazy. Nie wszyscy jednak wiedzą, że mamy też Laboratorium Pomiarów Promieniowania z nowoczesną stacją do badania skażeń promieniotwórczych żywności i powietrza. Dane są przekazywane do centralnego laboratorium w Warszawie oraz do instytutu w Danii. Jakikolwiek wahań w ilości wykrytego w powietrzu jodu, potasu czy izotopu cezu są natychmiast wychwytywane. Jesteśmy jedną z dwunastu stacji wczesnego ostrzegania o tego typu zagrożeniach

Pod lupą sanepidu



w Polsce. Innym badaniem jest poziom promieniowania elektromagnetycznego. Podczas Dnia Otwartego można było przekonać się, jak wygląda to w przypadku telefonów komórkowych. Promieniowanie jest najsilniejsze w ciągu pierwszych 3-4 sekund, dlatego w trosce o własne zdrowie aparat lepiej wtedy trzymać w pewnej odległości.

Sanepid to także zapobieganie i zwalczanie chorób zakaźnych oraz profilaktyka i promocja zdrowia. Dzięki PIS wiemy o AIDS, profilaktyce chorób krążeńia czy racjonalnym żywieniu.

(jz)

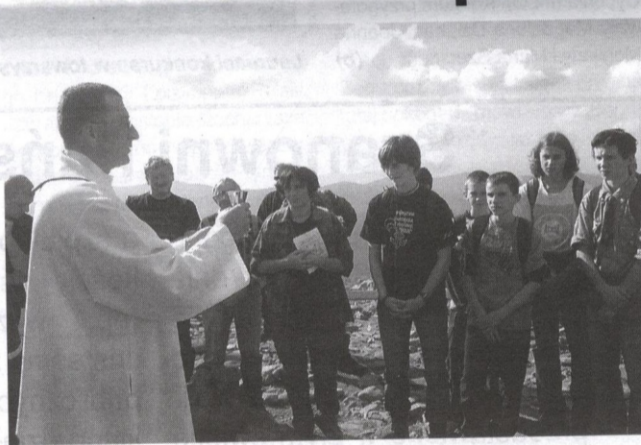


Stanisław Kwolek: – W 2005 roku przeprowadziliśmy 2822 kontroli i wizytacji oraz wydaliśmy 1141 decyzji. W ostatnich latach udało nam się prawie całkowicie wyeliminować ogniska salmonellozy i wścieklizny.



Maria Kowalewska: – Mamy w planach uruchomienie pracowni badań żywności napromieniowanej. Metodę promieniowania jonizującego stosuje się w przypadku takich produktów jak cebula, czosnek, pieczarki, suszone warzywa, aby przedłużyć ich trwałość oraz obniżyć zawartość zanieczyszczeń biologicznych. Na Podkarpaciu podobną pracownię ma tylko Tarnobrzeg.

Uczcili Dzień Papieski



O VI Dniu Papieskim pamiętali harcerze sanockiego hufca ZHP. Uczcili go IV Złazem Śladami Jana Pawła II po Bieszczadach i Beskidzie Niskim, zorganizowali też kwestę na rzecz Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia.

Zbiórkę pieniędzy przeprowadzono (13-15 bm.) w Besku, Zagórzu, Zahutyńiu, Jaćmierzu i Sanoku. Przyniosła ona dochód w wysokości 2.187,94 zł, które przekazano na konto fundacji. 14 października 76-osobowa grupa harcerzy z Sanoka, Sieniawy i Milczy wzięła udział w wędrowce Śladami Jana Pawła II... Trasa prowadziła z Wołosatego na Tarnicę, gdzie pod Krzyżem Papieskim, w cudownej scenarii bieszczadzkiej jesieni, mszę św. odprawił o. Adam Grabiec z Zahutyńia. – Było to

niezwykłe przeżycie, które na zawsze zostanie w naszej pamięci. Zaśpiewana na koniec modlitwa harcerska brzmiała pięknie niż zwykle. Wiele osób miało w oczach łzy wzruszenia – opowiada hm Krystyna Chowaniec, komendantka sanockiego hufca. Złaz zakończyło zejście do Ustrzyk Górnych. Każdy z jego uczestników otrzymał na pamiątkę broszurkę opisującą wędrowkę Karola Wojtyły po Bieszczadach oraz dyplom wraz ze zdjęciem Jana Pawła II i krzyża na Tarnicy. /jot/

Wpatrzeni w Jana Pawła II

15 października był wielkim dniem dla Pobiedna (gm. Bukowsko). W tym dniu na dziedzińcu szkoły poświęcono pomnik Jana Pawła II, a miejscowy Zespół Szkół przyjął Jego imię i wybrał na swego patrona.

– Tu bije dziś serce Polski. Pozostańcie w tym uniesieniu – mówiła w swym wystąpieniu przedstawicielka Kuratorium Oświaty Krystyna Chowaniec. Uroczystość rzeczywiście była wspaniała i znakomicie korespondowała z przypadającym na tę niedzielę Dniem Papieskim. Przybyli nań przedstawiciele duchowieństwa z ks. prałatem Tadeuszem Kocurem z Kurii Metropolitarnej w Przemyślu, archidiecezją Feliksem Kwaśnym oraz ks. dziekanem dr. Andrzejem Skibą, poseł Marian Daszyk, przedstawiciele Starostwa Powiatowego i gminy z wójtem Piotrem Błażejewskim. A uczestniczyli w niej niemal wszyscy mieszkańcy Pobiedna i okolicznych miejscowości w liczbie przekraczającej tysiąc osób.

Uroczystości rozpoczęły się od mszy świętej w kościele w Dudyńcach, w czasie której społeczności szkolnej przekazano piękny sztandar, który następnie został poświęcony. W drugiej części – już przed budynkiem szkoły – poseł M. Daszyk, w asyście dyrektorki Zespołu Szkół Ewy Wojtuszkowskiej, odsłonił tablicę upamiętniającą dzień nadania szkole imienia Jana Pawła II, po czym ks. proboszcz Feliks Kwaśny poświęcił pomnik Polaka – Papieża, wzniesiony przez miejscową społeczność.

Wójt Piotr Błażejewski w swym wystąpieniu przywołał rok dwutysięczny, kiedy to gmina uczyniła Jana Pawła II swoim Honorowym Obywatel. Sześć lat później Jego imię przyjmuje szkoła w Pobiednie. Podkreślił także ogromny entuzjazm, z jakim przygotowywano się do tego dnia. – To wszystko było robione tak, jak na przyjęcie największego Gościa – stwierdził, dziękując wszystkim za zaangażowanie i pomoc. Dzieło to wsparły: Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Fundacja Polska Wieś 2000.

Poseł Marian Daszyk zwrócił się głównie do młodzieży. – Wymagajcie od siebie dużo i podnieście poprzeczkę aż do nieba. Koniecznie uprawiajcie sport. Naśladujcie swego Patrona i bądźcie takimi jak On: do tańca i do różańca – namawiał. Do uczniów zwrócił się także ks. dr Andrzej Skiba, stwierdzając, że wielki jest ten człowiek, który chce się czegoś nauczyć, a osiąga metę ten, kto nie szczędzi sił, aby do niej dotrzeć.

225-osobowa rzesza uczniów Zespołu Szkół – z Pobiedna, Dudyńca, Zboisk, Wolicy i Markowic – wraz z kadrą nauczycielską nie kryli swej dumy, że dołączyli do szkół, których patronem jest największy Polak wszechczasów – Jan Paweł II.

emes



Od 15 października 2006 r. Zespół Szkół w Pobiednie nosi imię Jana Pawła II. Świadczy o tym nie tylko umieszczony na frontonie budynku napis, ale także piękny pomnik Papieża Polaka, który poświęcił archidiecezja ks. Feliks Kwaśny.

Prezydent zarabia więcej od burmistrza

Bomba bez zapłonu

Dokończenie ze str. 1.

Do przekłamania doszło do skutku błędnie popełnionego przez jednego z pracowników Urzędu Miasta w Rzeszowie, który w linku 2005 umieścił aktualne oświadczenie majątkowe prezydenta, sporządzone na koniec kadencji. Obejmuje ono zarobki z ośmiu miesięcy bieżącego roku a nie te z roku 2005. Oba dokumenty praktycznie niczym poza datą i podanymi kwotami się nie różnią. – To nasz błąd, popełniony przez jednego z informatyków, który w miejsce oświadczenia z 2005 roku wstawił aktualne, z roku 2006. Gdyby nie interwencja dziennikarzy „Nowin” i „Tygodnika” nie wiedzielibyśmy o tym. Błąd ten już został naprawiony. Prezydent nie zamierzał ukrywać swoich dochodów ani wpro-

w BIP-ie UM Rzeszów a burmistrza Zagórze – na społeczną krytykę, co w czasie trwającej kampanii wyborczej też ma swoją wymowę. Z właściwego oświadczenia majątkowego prezydenta Ferenc wynika bowiem, że w 2005 roku zarobił on 131 tys. złotych, a więc więcej od włodarza gminy nad Oslawą. I w tym względzie trudno nie zgodzić się z Jackiem Zającem, iż doszło do przekłamania, choć absolutnie niezawinionego przez dziennikarzy.

Ukryte, choć jawne

Odrębną kwestię stanowi natomiast zwleknięcie z opublikowaniem oświadczenia majątkowego za 2005 rok przez burmistrza Zagórze. Zdecydował się na to dopiero po interwencjach podejmowanych

30 października na analizę oświadczeń majątkowych wójtów, burmistrzów i prezydentów nie oznacza, że mogą oni do tego czasu zwlekać z ich opublikowaniem. Problem w tym, że ustawodawca nie sprecyzował terminu, w jakim należy to uczynić. Poprzednio istniał zapis, iż należy zrobić to „niezwłocznie” po złożeniu oświadczenia, którego ostateczny termin upływa 30 kwietnia. Teraz zapisu takiego nie ma. Większość samorządowców (w tym radnych oraz pracowników samorządowych) przyjmuje jako obowiązującą datę 30 kwietnia. Niektórzy jednak – zwłaszcza wójtowie – korzystają z furtki stworzonej przez nieprecyzyjny zapis i zwlekają z opublikowaniem oświadczeń majątkowych do samego końca, podejrzewając – skądinąd całkiem słusznie – iż upublicznienie ich stosunkowo wysokich zarobków ostudzi niczym zimny prysznic zapał wyborców z trudem wiążących koniec z końcem.

Musztarda po obiedzie

Przykład włodarza Zagórze nie jest tu wcale odosobniony. Poza nim i burmistrzem Sanoka Wojciechem Blecharczykiem żaden z wójtów powiatu sanockiego nie ujawnił do środy (25 bm.) w BIP-ie swoich zarobków za rok 2005, mimo że mają taki obowiązek. Większość poprzestała na roku 2004, a wójt Bukowska Piotr Błażejowski nawet na 2003. Mariusz Szmyd z gminy Sanok i Stanisław Bielawka z gminy Komańcza opublikowali co prawda swoje oświadczenia majątkowe za 2005, tyle że w rubryce, w której należało podać uzyskane dochody, wpisali „nie dotyczy”. Czyżby swe obowiązki pełnili w czynnie społecznym? Wszyscy wójtowie indagowani na okoliczność oświadczeń majątkowych za 2005 rok wykazywali ogromne zdziwienie z powodu ich braku, zrzucając winę na informatyków, sekretarzy, firmy obsługujące, itp. Zapewniali przy tym, że dopilnują, aby dokumenty te zostały natychmiast ujawnione. Pytanie, czy zdążą, jest czysto retoryczne. Dzisiejszy piątek jest ostatnim dniem mijającej kadencji. **Joanna Kozimor**

Koniec kadencji to czas ocen i podsumowań. Dla przedstawienia mieszkańcom Sanoka obiektywnej i rzetelnej oceny stanu miejskich finansów zleciłem Zespołowi Ekspertów Finansowych i Rachunkowości „ZEFIR-HIX” Sp. z o.o. w Rzeszowie opracowanie raportu na temat gospodarki finansowej miasta za okres od początku 2003 do końca pierwszego półrocza 2006 r.

Z opracowanego raportu jednoznacznie wynika, że kondycja finansowa Sanoka jest bardzo dobra. Wykonanie planu dochodów i wydatków budżetowych było prawidłowe i zgodne z zasadami gospodarki finansowej jednostek sektora finansów publicznych oraz założeniami planów.

Zobowiązania finansowe były regulowane na bieżąco, co świadczy o dobrej płynności finansowej miasta.

Pozytywnie wypadła również ocena zadłużenia miasta. Suma zadłużenia na koniec 2003 r. wyniosła 2.295.603 zł. co stanowiło 4,27 % dochodów budżetowych, a na półrocze 2006 r. 12.755.336,48 zł. tj. 16,98 %.

Maksymalny ustawowy wskaźnik zadłużenia budżetu wynosi 60% wykonanych dochodów ogółem.

Im lepiej tym gorzej

Wartość przedstawionych wskaźników jednoznacznie świadczy o tym, że Miasto Sanok prowadzi bezpieczną politykę kredytową i posiada ogromny potencjał kredytowy.

I na koniec w raporcie ujęto ocenę finansów miasta w oparciu o tzw. wskaźnik wyniku operacyjnego. Wskaźnik ten jest stosowany przez banki dla oceny zdolności kredytowej jednostek samorządu terytorialnego, nie występuje natomiast w sprawozdawczości budżetowej.

Również ta ocena wypadła dla miasta bardzo pozytywnie. Nadwyżka operacyjna miasta wyniosła 3.118.535 zł. w roku 2003 i wzrosła do 6.474.169 zł. za rok 2005 i 2.366.164 zł. za I półrocze.

Oznacza to, że kondycja finansowa miasta jest bardzo dobra. Sanok posiada duże możliwości realizacji nowych przedsięwzięć inwestycyjnych. Na bieżąco pokrywa wydatki z realizowanych wpływów i posiada pełną zdolność do spłaty zobowiązań.

Tezy omawianego raportu przedstawiłem w dniu 19.10. br. na sesji Rady Miasta.

Telewizyjna żonglerka

I znowu sprawdziła się stara zasada, że im lepiej tym gorzej, ale na szczęście tylko w oczach oponentów. Bardzo pozytywne oceny finansów miasta wywołały histerię ze strony Telewizji Sanok oraz jednego z kandydatów na burmistrza pana Janusza Baszaka. Raportowi zarzucono, że jest mało czytelny, że kwoty nadwyżki operacyjnej w niektórych latach różnią się od kwot zawartych na stronie internetowej Ministerstwa Finansów. Nie wzięto przy tym pod uwagę, że sposób liczenia wyniku operacyjnego przez poszczególnych autorów może się nieco różnić, ponieważ nie jest to wskaźnik formalny mający miejsce w obowiązującym prawie a tylko narzędzie oceny gmin przez banki.

Zupełnie niezrozumiała jest część wypowiedzi pana Baszaka dotycząca pozyskania środków pomocowych.

Po pierwsze – podane kwoty obejmują tylko środki związane z Unią Europejską, pomijając inne środki pozabudżetowe pozyskane przez miasto, które to środki są kilkukrotnie większe. Zestawienie nie uwzględnia również środków pozyskanych przez instytucje podległe miastu.

Po drugie – zakończenie zestawienia na roku 2005 spowodowało nieuwzględnienie kwot przeznaczonych na realizację dużych projektów Sanoka dofinansowywanych ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, których realizacja rozpoczęła się od 3 stycznia 2006 r. – a tym samym pominięcie w zestawieniu ok. 7 mln zł.

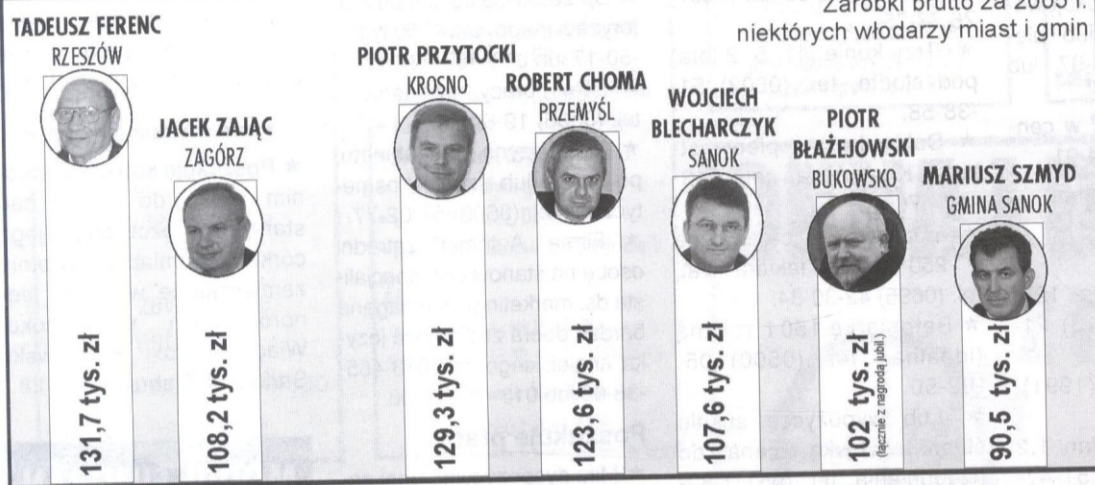
Biorąc pod uwagę faktyczny poziom pozyskanych funduszy pozabudżetowych (ponad 19 mln zł.) w stosunku do wielkości budżetu – Sanok ma wyniki porównywalne do Krosna a przewyższa wiele innych okolicznych gmin.

Liczyłem na pozytywną kampanię wyborczą, w której licytować się będą programy gospodarcze związane z budownictwem mieszkaniowym, zwalczaniem bezrobocia, rozwiązywaniem problemów gospodarki komunalnej. Liczyłem, że porozmawiamy o fatalnym stanie dróg powiatowych w mieście i wypracowaniu zasad ich poprawy poprzez współpracę miasta i powiatu. Niestety, takiego gospodarczego dialogu nie jest w stanie podjąć pan Janusz Baszak. W zamian żongluje i manipuluje liczbami, wykresami i tabelkami. To może jest wystarczające w zakresie działalności bankowej, którą się zajmuje. Jest to jednak o wiele za mało dla zrozumienia i rozwiązywania znacznie szerszej gamy problemów miasta.

Wojciech Blecharczyk

Zapraszam na konwencję wyborczą mojego komitetu wyborczego. Odbędzie się ona w parku miejskim (główne wejście) w niedzielę o godz. 17. Będzie mi miło spotkać się z Państwem i porozmawiać o naszym mieście

Wojciech Blecharczyk



wadzać w błąd opinii publicznej. Jego oświadczenie za 2005 rok zostało już dawno opublikowane, ale na skutek błędnie informatyka przepadło gdzieś w sieci. Cała ta sytuacja to czysty przypadek – zapewnia Marcin Stopa, rzecznik prasowy.

Kował zawinił, Cygana powiesili

Przypadek, który spowodował jednak spore zamieszanie i naraził na zarzut nierzetelności dziennikarzy bazujących na informacjach podawanych

przez mieszkańców gminy, którzy skierowali skargę do Samorządowego Kolegium Odwoławczego i prokuratury, oraz naleganiach dziennikarzy. Skoro – jak twierdzi – jego zarobki nie były tajemnicą, czego się obawiał? Tłumaczenie, że musiał czekać na opinię wojewody, jest naiwne i nieprawdziwe. Nie warunkuje to bowiem w żaden sposób opublikowania owego dokumentu na stronach BIP-u. Jednoznacznie potwierdzają to pracownicy biura prawnego i rzecznik wojewody. To, że wojewoda ma czas do

by swe obowiązki pełnili w czynnie społecznym? Wszyscy wójtowie indagowani na okoliczność oświadczeń majątkowych za 2005 rok wykazywali ogromne zdziwienie z powodu ich braku, zrzucając winę na informatyków, sekretarzy, firmy obsługujące, itp. Zapewniali przy tym, że dopilnują, aby dokumenty te zostały natychmiast ujawnione. Pytanie, czy zdążą, jest czysto retoryczne. Dzisiejszy piątek jest ostatnim dniem mijającej kadencji. **Joanna Kozimor**

Nowy, szeroki wjazd od ulicy Stawiska nie pozostawia wątpliwości, że już niedługo będą jeździły tędy karetki do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

Wygląd otoczenia zmienia się z dnia na dzień. We wtorek na plac wkroczyła ekipa Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Mostowych, która zajmie się wykonaniem dojazdu i ciągów komunikacyjnych. Wcześniej wycięto drzewa, a teren wyrównano. Ekipy ułożyły 240 metrów bieżących krawężników i obrzeży. – Pierwszą warstwę stanowiąc będzie tłuczeń i kliniec, a na nim zostanie położona warstwa bitumiczna. Do 5 listopada dojazd powinien być gotowy – relacjonuje postępek prac Józef Baszak z Fundacji „Szpital”, podkreślając, że są one wykonywane systemem gospodarczym.

W ziemi są już ułożone wszystkie instalacje. Niedługo pojawi się oświetlenie. Trwa też budowa zadaszzonego podjazdu z bramą. Będzie ona automatycznie zamykała się po wjeździe karetki, aby

chory mógł być przetransportowany na oddział w odpowiednich warunkach. Sześć ekip podwykonawczych pracuje też wewnątrz budynku. – Roboty wykończeniowe idą pełną parą. W niektórych pomieszczeniach są już kładzione płytki i zaczyna się malowanie – dodaje nasz rozmówca.

W ubiegły piątek na konto Starostwa Powiatowego wpłynęły pieniądze obiecane dla szpitala przez wojewodę: 400 tys. zł. Kwota jest pomniejszona o 100 tys. zł, gdyż ministerstwo zdrowia obcięło przyznaną na Podkarpacie pulę, ale i tak jest to poważny zastrzyk dla SP ZOZ. Wszystko wskazuje na to, że na gwiazdkę wszyscy mieszkańcy powiatu otrzymają w prezencie prawdziwą bombonierkę: nowoczesny oddział ratunkowy.

Ostatnie szlify



(jz) Wjazd i główne wejście do powstającego Oddziału Ratunkowego.

Uratowali życie turyście

Przeprowadzona w niedzielę przez ratowników Bieszczadzkiej Grupy GOPR akcja przypominała scenariusz filmowy, ale napisało ją życie.



Na Połoninie Caryńskiej zasłabł 50-letni turysta z Sanoka. Wołanie o pomoc trafiło w godzinach popołudniowych do sanockiej centrali GOPR. Brzmiało groźnie, gdyż z opisu wynikało, że mężczyzna doznał rozległego zawału serca. Na miejsce skierowano natychmiast czterech ratowników z Ustrzyk Górnych. Kiedy dotarli do turysty, tracił on już przytomność. Ustawała też akcja serca. Ratownicy zmuszeni byli użyć defibrylatora, który ją przywrócił. Pomoc nadeszła dosłownie w ostatniej chwili. W międzyczasie z Sanoka wystartował śmigłowiec. W naprowadzeniu go na miejsce pomagali goprowcy dyżurujący na Połoninie Wetlińskiej. Dzięki temu szybko trafiono do poszkodowanego turysty i przetransportowano go

do sanockiego szpitala, gdzie został otoczony troskliwą opieką. Sprawna akcja goprowców uratowała życie mężczyźnie, który miał dużo szczęścia w nie-szczęściu. Szybkie dotarcie ratowników na miejsce, możliwość skorzystania z defibrylatora, dobra pogoda umożliwiająca wykorzystanie śmigłowca – tu o życiu decydowały dostownie minuty.

Defibrylator przekazała ratownikom Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. W całym kraju otrzymali oni 160 takich urządzeń, zakupionych dzięki akcji *Jeden procent podatku na defibrylator*. Jak potrzebny to sprzęt, nie trzeba nikogo przekonywać. Potwierdziła to jednoznacznie niedzielna akcja bieszczadzkiej goprowców.

/joko/

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 36,5 m², przy ul. Wolnej 46, tel. 013-464-15-06 (po 15) lub (0506) 15-31-36.
- ★ Mieszkanie 33 m² przy ul. Robotniczej, tel. 013-463-70-28.
- ★ Mieszkanie luksusowe 66,2 m², dwupoziomowe (III, IV piętro) przy ul. Aleje Wojska Polskiego (osiedle Błonie - nowy blok), tel. (0606) 92-96-86 (po 17).
- ★ Mieszkanie 51 m² (parter) przy ul. Kochanowskiego, tel. (0509) 66-06-43 (od 17 do 18).
- ★ Mieszkanie 49 m², lub zamienię na mniejsze, tel. (0510) 39-31-23.
- ★ Mieszkanie 51 m² (parter), na osiedlu Robotnicza, tel. (0695) 42-30-84.
- ★ Mieszkanie 51 m² w Średnim Wielkim plus garaż plus działka 5 a, cena 50.000 zł, tel. 013-466-25-43.
- ★ Mieszkanie 62,2 m², 3-pokojowe, na osiedlu Błonie, przekazanie mieszkania - wrzesień 2007 r., tel. (0692) 41-48-59.
- ★ Dom w stanie surowym, zadaszony, piętrowy, podpiwniczony, z możliwością funkcji 2-rodzinnej, powierzchnia użytkowa 293 m², całkowita 440 m², działka 15 a, przy ul. Konarskiego, tel. (0603) 76-54-13 (po 17).
- ★ Domek letniskowy nad Sanem, tel. (0605) 44-51-03.
- ★ Garaż murowany przy ul. 2 Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 013-464-48-51 (po 15).
- ★ Garaż murowany przy ul. Nowotki, tel. (0504) 40-50-09 lub 013-463-52-80.
- ★ Działki budowlane w Solinie, tel. 013-464-38-24.
- ★ Działkę uzbrojoną 22 a, w Bykowcach, tel. (0693) 61-97-18.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 30 a (możliwość podziału), w Strachocinie, tel. 013-463-69-17.

Posiadam do wynajęcia
atrakcyjny lokal usługowo - handlowy
o pow. 48 m² przy ul. Robotniczej
tel. 0600 907 503

- ★ Działkę 20 a, wszystkie media (warunki zabudowy), w Kostarowcach, tel. (0601) 08-58-18.
- ★ Działkę 9 a, w Lisznej, blisko Sanu, tel. (0609) 79-40-51.

Kupię
★ Mieszkanie o pow. do 100 m² lub dwa małe obok siebie, do remontu, tel. (0880) 74-85-31 lub (0880) 06-82-97.
- ★ Ziemię, 10 lub 15 ha, z dobrym dojazdem w okolicach Rymanowa i Ustrzyk Dolnych, tel. (0514) 07-05-56.

- Posiadam do wynajęcia**
- ★ Mieszkanie 75 m² w centrum, tel. (0661) 11-71-61.
 - ★ Mieszkanie trzypokojowe na osiedlu Błonie, tel. 013 464-43-33 lub (0503) 04-23-77.
 - ★ Mieszkanie samodzielne 70 m² w pełni wyposażone, dwa pokoje z kuchnią i łazienką, w centrum - dla studentek, tel. 013 464-03-43 (po 19).
 - ★ Pokój dla dwóch studentów lub osób pracujących, przy ul. Robotniczej, tel. 013-463-19-10.
 - ★ Pokój na osiedlu Błonie, tel. (0605) 17-51-89.
 - ★ Pokój z używalnością kuchni, tel. 013-463-29-27.
 - ★ Pokój przy ul. Stróżowskiej, tel. (0600) 37-54-84.
 - ★ Mieszkanie dla studenta lub osoby pracującej, tel. 013-462-14-75.
 - ★ Mieszkanie 38 m², tel. (0609) 79-40-82.
 - ★ Przyjmę na stancję licealistkę, tel. (0606) 53-03-82.
 - ★ Lokal 55 m², na działalność gospodarczą, tel. (0508) 08-91-31.
 - ★ Lokal 50 m², w Sanoku, tel. (0605) 44-51-03.
 - ★ Lokal o pow. 55 m², przy deptaku (I piętro), tel. 013-463-32-95 lub (0694) 90-31-89.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

KARO ŻALUJJE ROLETY
ul. Jagiellońska 48
tel. 013-464-19-12
od 9.00 do 16.00 CENY PRODUCENTA

- ★ Lokale biurowe oraz pomieszczenie magazynowe 300 m², z kanałem, dobry dojazd i lokalizacja, przy ul. Bema 5, tel. 013-464-30-38 lub (0602) 51-48-45.
- ★ Garaż murowany przy ul. Sadowej, tel. (0511) 16-00-11.
- ★ Ogród działkowy „Jaśmin” przy ul. Stróżowskiej w Sanoku posiada wolne do użytkowania działki z altanami i bez altan w cenie od 120 zł do 15.000 zł, tel. 013-463-11-62 (po 20).

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania dwupokojowe, najchętniej parter lub I piętro, tel. 013-463-64-97 lub (0695) 46-37-86.
- ★ Lokalu 40 - 80 m² w centrum, tel. (0605) 54-04-91.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Mercedesa benz 123, 2.4 Diesel, tel. (0513) 21-89-70 (po 15.00).
- ★ Hondę civic 1.3 (1991), tel. 013-464-02-80.
- ★ Skodę fabię sedan 1.2 (2004), tel. (0509) 51-47-31.
- ★ Żuka skrzyniowego, tanio, tel. (0608) 04-59-39.
- ★ Nissana almerę (2000), TDI turbo, stan bardzo dobry, tel. 013-467-51-48.
- ★ Citroena xantię (1995), 1.8, gaz, klimatyzacja, tel. 013-464-44-28.
- ★ Renaulta kangoo express 1998 r., 1200 cm, kupiony w salonie, 1-szy właściciel, cz. faktura VAT, tel. (0601) 79-29-26, 013-464-20-20.
- ★ Fiata stilo van 1,6, 16V, 2002 r., bezwypadkowy, kupiony w salonie, 1-szy właściciel, cz. faktura VAT, tel. (0600) 90-75-03.

LITERY 3D PRZESTRZENNE PLANSZE REKLAMOWE

solus Sanok Lipińskiego 113 tel. (013) 4642020

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Rydze, codziennie świeże, do smażenia i marynowania, tel. 013-464-48-70.
- ★ Sklepowe urządzenia chłodnicze, tel. (0507) 77-99-74.
- ★ Panele sidingowe, tel. 013-464-19-12.
- ★ Drewno opałowe, porządnie - klocki, tel. 013-467-25-98.
- ★ Płużek konny, wóz do ciągnika oraz opryskiwacz plecakowy i siewczarnię, tel. 013-463-35-63 lub (0607) 76-77-75.
- ★ Trzy konie (11, 5, 2 lata) pod siodło, tel. (0603) 51-38-58.
- ★ Dobrą krowę, pierwiastkę, Komańcza, tel. 013-467-70-46.
- ★ Dachówkę ceramiczną - 250 m² - faktura Vat, tel. (0695) 42-30-84.
- ★ Betoniarke 150 l, roczną (idealna), tel. (0500) 05-02-50.
- ★ Lub wypożyczę suknię ślubną, włoską, cena do uzgodnienia, tel. (0511) 83-80-39 lub 013-463-47-47 (po 17.00).
- ★ Dwie witryny chłodnicze 230 V, atrakcyjna cena, tel. (0502) 36-35-91.
- ★ Szafę do przedpokoju, tel. 013-464-04-53.
- ★ Pilnie jedno miejsce w grobowcu na cmentarzu Rymanowska II, tel. (0607) 17-22-02.
- ★ Drewno opałowe, 70 zł/m², tel. (0609) 79-40-82.
- ★ **Szczenięta - sznaucer miniaturowa 9-tygodniowe, tel. 013-462-23-31.**
- ★ Przyjmę każdą ilość ziemi, tel. (0606) 58-16-17.
- ★ Przyjmę gruz, tel. (0601) 79-29-26

ZLECĘ WYKONANIE REMONTU KAPITAŁNEGO BUDYNKU DREWNIANEGO
tel. 0504-295-017

Przewozy osobowo-bagażowe ford transit
tel. 013 463 08 01

JĘZYK ANGIELSKI KONWERSACJE!!!
Wszystkie poziomy:
Lekcje Business English
Tłumaczenia
KWALIFIKACJE:
25 lat w AUSTRALII
Serdecznie zapraszam:
50 60 80 353
13 46 49 113

Drodzy Czytelnicy!
Przypominamy, że **Biurowe Reklamy i Ogłoszenia „TS”** czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 16.00 (wyjątkowo w poniedziałki do godz. 16.30)
tel. 464-02-21

PRACA

Zatrudnię

- ★ Osoby do roznoszenia ulotek na terenie Sanoka i okolic, tel. (0888) 22-46-60 lub 017-863-63-53.
- ★ Szwaczki, ul. Cegielniana 56 a, tel. 013-463-22-08.
- ★ Magistra farmacji, w Sanoku, tel. (0506) 08-50-32 (do 19.00).
- ★ Sprzedawcę z praktyką do sklepu spożywczego, tel. (0607) 10-76-88.
- ★ Dziewczynę w handlu obwoźnym, tel. (0501) 10-78-43.
- ★ Sprzedawcę do sklepu motoryzacyjnego, tel. (0504) 29-50-17 lub 013-463-23-01.
- ★ Do pracy w tartaku, tel. (0506) 19-84-74.
- ★ Dziewczynę do gabinetu, po kursie lub szkole kosmetycznej, tel. (0609) 57-02-77.
- ★ Firma „Automet” zatrudni osobę na stanowisko: specjalista ds. marketingu, wymagana bardzo dobra znajomość języka angielskiego, tel. 013-465-38-00 lub 013-464-12-06.

Poszukuję pracy

★ Miła dyspozycyjna pani zaopiekuje się starszą osobą, tel. (0880) 65-68-71.

Korepetycje

- ★ Chemia - wszystkie zakresy, przygotowanie do matury, tel. (0502) 28-95-80.
- ★ Francuski, tel. (0600) 04-51-29.
- ★ Matematyka, tel. 013-463-67-53.
- ★ Język francuski, hiszpański tel. (0501) 75-31-24.
- ★ Język angielski, tel. (0508) 14-97-41.
- ★ J. angielski, tel. (0601) 25-75-42.

ROBOTY OGÓLNOBUDOWLANE -pod klucz
tel. 0509 741 569

KM SERWIS
Konrad Milczanowski
Oferujemy:
• elektromechanika
• mechanika
• części samochodowe
Płyn do chłodnic 4,50 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 013-466-60-25 kom. 0501 708 520

WYCENA NIERUCHOMOŚCI MASZYN I URZĄDZEŃ
PROFIS,
Sanok, tel. 013-463-64-97,
kom. 0695 463 786

- ★ J. angielski - tanio, tel. 013-464-94-85.
- ★ J. angielski, konwersacje, tłumaczenia, tel. (0697) 94-16-09.
- ★ Chemia, informatyka, j. angielski, tel. (0607) 58-52-12.
- ★ J. angielski, tel. (0602) 61-38-61 lub 013-463-82-93.
- ★ J. angielski, cena od 15 zł, tel. (0667) 32-51-23.

ZGUBY

Zgubiono

- ★ Legitymację studencką Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- ★ Portfel z dokumentami na nazwisko Janoszek Janina, uczciwego znalazcę proszę o kontakt, tel. (0697) 94-30-55.

★ Poszukuję kobiety w średnim wieku do opieki nad starszym mężczyzną i jego córką. W zamian dożywotnie zamieszkanie w domu jednorodzinnym w Sanoku. Wiad. Karol Buratowski, Sanok, ul. Dąbrowiecka 28.

MODUŁ FILIGRAN KOSZTUJE TYLKO 20ZŁ

SPAWANIE ŚWIATŁOWODÓW centrale, sieci LAN
tel. 0693-851-166

Żaluzje, rolety
T. Czerwiński
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

Remonty - usługi budowlane, płytki, gipsy
tel. 013-463-82-78

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY
Produkcja siatki ogrodzeniowej
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 013-463-20-09

ZAKŁAD SZKLARSKI „SANGLAS”
Oferuje:
- Najładniejsze drzwi drewniane
- Ramy ozdobne
- Szyby zespolone
- Witraże, lustra
- Usługi u klienta
Sanok, ul. Bema 5, tel. 013-464-00-04

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Autosan” w Sanoku tel./fax 013-464-28-10 ogłasza

Przetarg ustny na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego działki nr 3090/3 o powierzchni 264m² zabudowanej atrakcyjnym budynkiem dwukondygnacyjnym murowanym o powierzchni użytkowej 180 m² przy ul. Robotniczej 5a na cel mieszkalno-usługowy, oraz znajdującej się w sąsiedztwie działki nr 3090/6 o pow. 128 m² z przeznaczeniem jej na miejsca parkingowe.

Nieruchomość znajduje się w centralnej części Dzielnicy Posada w pobliżu ul. Lipińskiego oraz Targowiska miejskiego.

Przetarg odbędzie się 22 listopada o godz 10, przy ul. Robotniczej 5a.

Cena wywoławcza oferowanych nieruchomości wynosi 270 tys. zł. Wadium w wysokości 10 tys. zł należy wpłacić do godz 9 dnia 22 listopada br. na konto Spółdzielni nr 92 1020 2980 0000 2902 0001 4548.

Regulamin przetargu dostępny jest w biurze Spółdzielni przy ul. Robotniczej 19.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

ZASŁAW ZAKŁAD PRZYCZEP I NACZEP SPÓŁKA Z O.O. zatrudni od zaraz:

- lakierników
- spawaczy
- tokarzy
- mistrzów

Zainteresowanych prosimy o kontakt z panią Beatą Woźniak tel. 013-465-60-00 (223)

DRZWI
Zewnętrzne firmy GERDA
Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)
Wewnętrzne firmy CENTURION - R
Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych w gat. II - upusty do 50%
Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok, ul. II Armii W P 40 tel. 013 4635044

REKLAMY · OGŁOSZENIA ·

Lek. med. Wojciech Czech

SPECJALISTA NEUROLOG

informuje, że od dnia 1.11.2006 r.

Gabinet znajduje się pod nowym adresem
Sanok ul. Konarskiego 18 (róg z ul. 800-lecia)
nad Apteką „ARNIKA” koło nowej siedziby ZUS

Z.P.U. „Gwajak” s.c.

38-500 Sanok,
ul. II Armii W.P. 31
tel. 013 463 38 17,
fax 013 464 44 97

OFERUJE

- schody, balustrady, antresole
- podłogi
- domki letniskowe, altanki
- drzwi zewnętrzne i wewnętrzne
- meble z drewna litego
- meble ogrodowe

KURSY JĘZYKA

ANGIELSKIEGO
NIEMIECKIEGO
ROSYJSKIEGO

w Nauczycielskim Kolegium
Języków Obcych

- Wszystkie poziomy zaawansowania
- Kursy ogólne
- Przygotowania do egzaminów
- Zajęcia w małych grupach
- Dzieci, Młodzież, Dorosli
- Kontynuacja nauki w kolejnych latach

Zapisy:

w sekretariacie NKJO ul. Głogowa 1
w godz. 8.00 - 15.00, tel. 013-464-88-45

Informacje dodatkowe:
tel. 0603 860 187

Centrum szkolenia kierowców

„WAREX”

Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy

Rozpoczęcie kursu:

**w każdy wtorek
i środę
o godz. 17.00**

w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 013-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl



ZAKŁAD
SPECJALISTYCZNYCH
ROBÓT WIERTNICZYCH
GDYNIA

Firma budowlana specjalizująca się
w pracach związanych ze stabilizacją osu-
wisk poszukuje do pracy na budowach
w okolicach Sanoka osoby na stanowisko:

OPERATOR KOPARKI

Oferujemy bardzo dobre warunki
finansowe.

Zainteresowane osoby prosimy
o kontakt:

Zakład Specjalistycznych Robót Wiertniczych
Gdynia, ul. Sucharskiego 17 c/2,
81-157 Gdynia
lub bezpośrednio na budowę
tel. 601 072 488

CISAN

PŁYTY MEBLOWE

cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)

PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHEENNE

SKLEJKA

AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI
PRZESUWNYCH

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 013-463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

WYSOKIE RABATY

Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”

OKNA DRZWI z PVC i ALU

PARAPETY odbiór natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK

tel. (013) 463-47-19

OKNA I DRZWI z PVC I AL



Producent MULTI

Siedziba - Sanok, ul. II Armii W.P. 40
tel. 013-463-50-44

Biuro handlowe - Sanok, ul. Kościuszki 15
tel. 013-463-43-46

Punkt - Lesko, ul. Piłsudskiego 48
tel. 013-469-80-56

USzKI Sp. z o.o.

zatrudni

KONSULTANTA OŚWIATOWEGO

Zapewniamy:

- wysokie zarobki
- wytyczoną ścieżkę kariery zawodowej
- po okresie próbnym możliwość samodzielnego służbowego

Oczekiwania:

- wykształcenie średnie (preferowane)
- mile widziane doświadczenie w sprzedaży
- prawo jazdy kat. B (preferowane)

Spotkanie informacyjne
31 X 2006 r. (wtorek) o godz. 18.00
w Sanoku, w Hotelu Sanvit
(sala konferencyjna IV p.) przy ul. Łąkowej 1

OKNA DRZWI

- * ROLETY
- * BRAMY GARAŻOWE
- * DRZWI HARMONIIKOWE
- * PARAPETY

RATY, MONTAŻ
DUŻY WYBÓR
DOBRE CENY

WISBUD

ul. Jagiellońska 44
tel. 013 464 49 21

kartaklienta



REPORTER
Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 8



KÄRCHER

- Urządzenia marki Kärcher
- Akcesoria marki Kärcher
- Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny urządzeń Kärcher
- Doradztwo w zakresie urządzeń marki Kärcher
- Bezpłatny transport na terenie Sanoka



TRANS-GAZ
ul. Witkiewicza 4
38-500 Sanok

Tel. 013 46 47 058

OTWARTE
Od 7:00 Do 16:00
Sobota od 8:00 do 13:00
Tel. kom. 0 603 315 201

ŚWIAT MEBLI

II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

STUDIO MEBLI
KUCHEENNYCH

SPRZĘT AGD

- AMICA
- FAGOR
- ARISTON

SZAFY
GARDEROBY
ZABUDOWY WNEK

STANLEY
LIBELLA

DUŻY WYBÓR MEBLI
SYSTEMOWYCH

BOGATE
WZORNICTWO
MEBLI
TAPICEROWANYCH

WYPRZEDAŻ MEBLI SYSTEMOWYCH
przecena nawet 20%

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej

Spółka z o.o. w Sanoku

informuje uprzejmie Podróżnych,

że w celu usprawnienia przemieszczania się mieszkańców odwiedzających cmentarze z okazji Dnia Wszystkich Świętych uruchamia się dodatkowe linie autobusowe MKS:

1. Dodatkowa linia kursująca pod numerem „2” w dniach od 30.10. do 2.11. na trasie:

• ul. JANA PAWŁA II – ul. Traugutta – ul. Królowej Bony – ul. Lwowska – ul. Jagiellońska – ul. Kościuszki – ul. Rymanowska – ul. KONOPNICKIEJ (CMENTARZ POŁUDNIOWY).

Powrót:

• ul. KONOPNICKIEJ (CMENTARZ POŁUDNIOWY) – ul. Rymanowska – ul. Kościuszki – ul. Podgórze – ul. Królowej Bony – ul. Traugutta – ul. Sadowa – ul. JANA PAWŁA II.

Godziny odjazdu autobusu z przystanku przy ul. JANA PAWŁA II (SPGK):

9.05 – 10.30 – 11.55 – 13.30 – 14.30 – 15.55

Godziny odjazdu autobusu z przystanku przy ul. KONOPNICKIEJ (CMENTARZ POŁUDNIOWY):

9.50 – 10.55 – 12.40 – 13.55 – 15.15 – 16.45

2. Dodatkowa linia autobusowa kursująca w dniu 1.11. na trasie:

• ul. RYMANOWSKA – ul. Kościuszki – SFA – ul. LIPIŃSKIEGO (CMENTARZ).

Powrót:

• ul. LIPIŃSKIEGO (CMENTARZ) – ul. Jagiellońska – ul. Kościuszki – ul. RYMANOWSKA.

Godziny odjazdu autobusu z przystanku przy ul. RYMANOWSKIEJ:

10.05 – 10.45 – 11.25 – 12.00 – 12.35 – 13.15 – 13.50 – 14.30

– 15.05 – 15.45 – 16.25

Godziny odjazdu autobusu z przystanku przy ul. LIPIŃSKIEGO (CMENTARZ):

10.05 – 10.45 – 11.20 – 12.00 – 12.35 – 13.15 – 13.50 – 14.30

– 15.05 – 15.45 – 16.20 – 17.00

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta zostanie wywieszony Wykaz nr 12/06 lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź sprzedażą ułamkowej części gruntu w drodze bezprzetargowej.
Wykaz wywiesza się do publicznego wglądu na okres 3 tygodni tj. od dnia 30 października 2006r. do 20 listopada 2006 r.

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta wywieszona zostaną wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu, oznaczone w ewidencji gruntów jako działki:
- dz. nr 3173 o powierzchni 430 m², położonej w Sanoku przy ul. Poziomkowej obręb Posada, przeznaczonej pod zielen bez prawa zabudowy,
- dz. nr 1068/6 o powierzchni 265 m², położonej w Sanoku przy ul. Jana Kasprzowicza obręb Dąbrówka, przeznaczonej pod usługi, w terminie od 30.10.2006 r. do 20.11. 2006 r.

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta wywieszona zostaną wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz właścicieli przyległych nieruchomości.

Do sprzedaży przeznaczono:

- dz. nr 903/3 o powierzchni 189 m², położoną w Sanoku przy ul. Iwaszkiewicza obręb Dąbrówka,
- dz. nr 182/116 o powierzchni 90 m², położoną w Sanoku przy ul. Wschodniej obręb Olchowce,
- dz. nr 537/4 i nr 539/12 o łącznej pow. 22 m², położone w Sanoku przy ul. Krasieńskiego.

Wykazy zostaną wywieszona w terminie od dnia 30.10. 2006 r. do dnia 20.11. 2006 r.

Hokeiści KH nie rzucają słów na wiatr. Obiecali, że będą zwycięstwa i są. Po niespodziewanej wygranej z zajmującym pozycję wicelidera Zagłębiem Sosnowiec (5-4 w dogrywce), sanoczanie pokonali, również w dogrywce, KTH Krynicę.

Kibice są wierni swojej drużynie, ale bardzo nie lubią jej porażek. Nie dziwiła więc, że trybuna sanockiej „Areny” wraz z kolejnymi porażkami zaczęły tonieć. I w tym momencie nastąpił zwrot. W meczu z faworyzowanym Zagłębiem sanoczanie wyjechali na lod z mocnym postanowieniem odniesienia zwycięstwa. I tak się stało. Po zaciętym boju wygrali 5-4, sprawiając sobie i wszystkim wielką radość. – Do każdego meczu podchodzimy z mocnym postanowieniem pokonania rywala i wcale nie patrzymy na to, które aktualnie miejsce zajmuje w tabeli. Z Zagłębiem wyjątkowo chcieliśmy wygrać, gdyż mamy między sobą porachunki z ubiegłego sezonu – mówi Tomasz Demkowicz, kapitan drużyny. W meczu tym był

Są zwycięstwa!



Robert Kostecki pogrążył zespół KTH Krynicę zdobywając w 2 minucie dogrywki bramkę decydującą o zwycięstwie.

współautorem pierwszego gola, strzelonego przez młodego Krystiana Maślaka oraz strzelcem czwartej bramki.

Bardzo żalowali ci wszyscy, którzy nie wierząc w zwycięstwo, nie wybrali się na mecz z Zagłębiem. Postanowili zatem udać się

na kolejne spotkanie, w którym przeciwnikiem sanoczan był zespół KTH Krynicę. I to była dobra decyzja. Ich drużyna, po zaciętym pojedynku, pokonała kryniczan 2-1, zdobywając zwycięskiego gola w 2 min. dogrywki ze strzału Roberta Kosteckiego.

Podającym był znów Tomasz Demkowicz. W spotkaniu tym bardzo dobry występ zaliczył Łukasz Janiec, który w takiej formie może być mocnym punktem drużyny. Zagrał już po wyleczeniu kontuzji Adrian Maciejko, poważnie wzmacniając drugi atak.

Coraz lepiej sprawuje się młodzież. Nasi nastolatki w zacinają zdobywać bramki, bądź są ich współautorami. I to cieszy. Oby te postępy nie ustawały. Dziś (piątek) kolejny ciężki pojedynek z Naprzodem Janów, który jest rewelacją tych rozgrywek. Janowianie grają bardzo dobry hokej, potrafili pokonać czołowe drużyny ekstraklasy, z GKS-em Tychy włącznie. Wygrana z nim byłaby nie mniejszą niespodzianką niż pokonanie Zagłębia. Czy jest możliwa? – Wyjedziemy na lod po zwycięstwo i zrobimy wszystko co w naszej mocy, aby pokonać Naprzód. Jesteśmy spragnieni zwycięstw nie mniej niż nasi kibice. Wierzę, że pomogą nam wykonać to zadanie – mówi Tomasz Demkowicz.

A zatem do zobaczenia w „Arenie” dziś (piątek) o godz. 18.

emes

Dwoje na podium

Kolejnym startem młodych judoków „Pantery” był rozegrany w Rzeszowie VIII Memoriał Maćka Nawrockiego. Miejsca na podium zajęli Daria Mysińska i Krzysztof Stawarczyk.

W mocno obsadzonym turnieju międzynarodowym startowało ponad 200 zawodników z Polski, Austrii, Niemiec, Rumunii i Ukrainy. Najwięcej sukcesów podopieczni trenera Tomasza Bobali wywalczyli w kategorii do 13 lat, gdzie Mysińska (waga do 36 kg) zajęła 2. miejsce, a Stawarczyk (42 kg) był 3. Ponadto tuż za podium uplasowała się Anna Cherbetko (52 kg), a 5. lokaty zajęli Karolina Indyk (36 kg), Anna Josz (40 kg) i Lidia Wilczyńska (44 kg). W kat. do 15 lat miejsce 5. zajęła Krystian Kręćchwost (42 kg), a w kat. do 11 lat lokata 7. przypadła Grzegorzowi Kwolkowi (42 kg). (b)



Daria Mysińska to jedna z najzdolniejszych wychowanków trenera Tomasza Bobali.

Pod dyktando Ustrzyk

Na „Wierchach” rozegrano eliminacje licealnej Wojewódzkiej Ligi Lekkoatletycznej. Dominowali reprezentanci Zespołu Szkół Licealnych z Ustrzyk Dolnych.

Przyjeźdźni odnieśli podwójne zwycięstwo, wśród dziewcząt wyprzedzając ILO Sanok i Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych Ustrzyki Dolne, a wśród chłopców I LO Sanok i ZS2 Sanok. Startowały reprezentacje szkół z powiatów: sanockiego, bieszczadzkiego i brzoźowskiego. Uczestnicy zawodów rywalizowali w konkurencjach biegowych, skoku w dal i pchnięciu kulą. Głównym organizatorem zawodów byli nauczyciele z ZS2 Sanok. Po porównaniu wyników z całego Podkarpacia ustalony zostanie skład Ligi LA, której finał odbędzie się wiosną przyszłego roku. (b)

Druga wśród kobiet

Nasi długodystansowcy startowali w VII Dukielskim Biegu na Górę Cergową. Wśród kobiet 2. miejsce zajęła Anita Żyłka-Reut.

Reprezentantka Sanockiej Grupy Miłośników Maratonu pokonała dystans 5,5 km w czasie 34,24, o minutę poprawiając swój wcześniejszy wynik z tej trasy. Pozycję 2. zajęła nie tylko generalnie, ale i w kategorii wiekowej 20-50 lat. Wśród mężczyzn 21. był Robert Nalepka (11. w kat. 20-40 lat, czas 28,46), 24. Grzegorz Fedak (14. w kat. 20-40, czas 29,10), 28. Andrzej Michalski (4. w kat. 40-50, czas 30,00), 34. Józef Niepokój (6. w kat. 40-50, czas 31,18). Startowało prawie 80 osób. (b)



Biegacze SGMM przywieźli z Dukli nie tylko dobre wyniki, ale i pamiątkowe zdjęcie. Od lewej: Robert Nalepka, Anita Żyłka-Reut i Grzegorz Fedak.

Magda znów z „życiówką”

Short-trackistki Elcomu-MOSiR zaliczyły drugi start cyklu Danubia Open Series. W zawodach „Czech Open” poszło im jednak nieco słabiej niż w Rumunii.

Polska sztafeta juniorek B, którą Basia Kobylakiewicz i Magda Szwajlik tworzyły z Paulą Bzurą z Białegostoku, nie zdołała powtórzyć zwycięstwa z inauguracji, tym razem zajmując 2. miejsce. W wyścigach indywidualnych dobrze jeździła Szwajlikówna, która pobiła rekord życiowy na 500 metrów (wynik 49,59 sek.). W poszczególnych wyścigach eliminacyjnych była odpowiednio 7., 2. i 3., do tego 5. w superfinale na 1500 m, co łącznie dało jej 4. miejsce w wieloboju. Nie wiodło się natomiast Kobylakiewiczównie – była dopiero 8. na 1500 metrów, 7. na 500 i 5. na 1000. W efekcie nie zakwalifikowała się do superfinału, ostatecznie zajmując 8. miejsce w wieloboju. (b)

Memoriałowa „mucha”

Dobiega końca sezon wędkarski. Jedną z jego ostatnich odsłon był IX Memoriał Jerzego Skrechoty.

Wliczane do muchowego Grand Prix okręgu zawody rozegrano na Sanie w Mrzygłodzie. Startowało 30 zawodników. Nasi wędkarze tym razem nie odegrali większych ról, tylko dwóch uplasowało się w pierwszej dziesiątce. Miejsce 4. zajął Ryszard Cieślak, łowiąc 6 lipieni, a 10. Leszek Serwański (4 ryby). Najlepszy był Lucjan Burda z Jasła (9 sztuk). Lepiej poszło naszym juniorom – wygrał Wojciech Chyła przed Pawłem Oleniaczem. Przed ostatnimi zawodami cyklu prowadzenie w klasyfikacji łącznej seniorów uocnił ubiegłoroczny triumfator, Piotr Konieczny z Rymanowa. Najlepsi muszkarze z „jedynki” zajmują miejsca od 6. do 10. Najwyżej jest Cieślak. (bart)

Liderzy na wstecznym

Czołowe drużyny Sanockiej Halowej Ligi Piłki Nożnej pogubiły punkty. O ile remis w bezpośrednim meczu Kingsów z Football Clubem nikogo nie zdziwił, to porażka prowadzącego w tabeli Słodkiego Domku z Trans Gazem jest prawdziwą sensacją. Ostre strzelanie urządziły sobie WIR i Media.

Najciekawszym pojedynkiem kolejki był mecz na szczycie, zakończony sprawiedliwym remisem. Mimo straty dwóch punktów Football Club wykorzystał potknięcie Słodkiego Domku i objął pozycję samodzielnego lidera. Drużyna z Leska nie potrafiła znaleźć recepty na piłkarzy Trans Gazu, których pod nieobecność prezesa ligi Roberta Hnata do zwycięstwa poprowadził Mariusz Piecuch. Sporo emocji przyniosły też wyrównane spotkania Magistratu z Harnasiami i Policji z Geo-Eko. Ci ostatni, zwycięzcy poprzedniej edycji, odnieśli drugie zwycięstwo w rozgrywkach. Jedną z bramek dla policjantów zdobył Artur Wojtowicz, obejmując samodzielnie prowadzenie w klasyfikacji strzelców. Najskuteczniejszym zawodnikiem kolejki był Bartosz Ziemiański z WIR-u, zdobywca 6 goli. Jego drużyna nie dała szans ekipie PBS-u. Pewne zwycięstwo odniosły też Media, pokonując No Logo, które na razie zawodzi na całej linii.

MAGISTRAT – HARNAS BŁONIE 4-2 (1-0); Bramki: Patronik 2, Wacławski, Gomułka – Krężel 2. **KINGS HORN – FOOTBALL CLUB 5-5 (2-3);** Wójcik i J. Sieradzki po 2, D. Sieradzki – Żuchowski i Suski po 2, Karnas. **WIR – PBS BANK 17-5 (8-1);** Ziemiański 6, Jastrzębski, Haduch i Błażowski po 3, Warchoń, Zaleski – Baszak i Woźniczak po 2, Krawczyk. **RTV AGD MEDIA – NO LOGO 8-1 (5-0);** Ryniak 3, Piotrowski 2, Pęczak, Świder, Szuba – Jaklik. **TRANS GAZ – SŁODKI DOMEK 5-3 (2-1);** Zimoń 3, Zacharski, Sobolak – Szweczyk 2, Stachyra. **GEO EKO – POLICJA 5-3 (2-3);** Kociuba 3, Tabor, Babiarz – Wojtowicz, Haduch, Buczek.

Tabela: 1. Football Club (13, 40-19), 2. Słodki Domek (12, 29-18), 3. Kings Horn (11, 38-16).

Klasyfikacja strzelców: 1. Wojtowicz (Policja) – 12, 2. Zięba (Słodki Domek), Pruchnik (Trans Gaz), Suski (Football Club) – po 11, 3. Haduch (Wir) – 10.

Dzisiejsze mecze: Geo-Eko – PBS (godz. 17), Kings Horn – Słodki Domek (17.50), RTV AGD Media – WIR (18.40), Football Club – Harnaś Błonie (19.30), No Logo – Trans-Gaz (20.20).

B. Błażewicz

Zwycięstwa na pożegnanie

Tradycyjnymi „Regatami dla wytrwałych” zakmnęli sezon solińscy żeglarze. W rolach głównych wystąpili nasi reprezentanci, wygrywając obydwie klasy.

W sportowej najlepszy okazał się Jarosław Adamczuk z Naftowca. Kibicom znany głównie jako prezes klubu żeglarskiego Górnik, choć już wcześniej ujawniał żeglarskie talenty, m.in. zajmując wysokie lokaty w dwóch imprezach Pucharu Soliny. Bardziej sanocki charakter miała rywalizacja w klasie sportowej – wygrał Wiesław Pietryka z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego, 3. był Marek Sawicki z Naftowca, 4. Jan Wilk (niestowarzyszony), a 5. kolejny „beteżeciak” Jerzy Kusiak. Ostatnie regaty sezonu okazały się bardzo udane – tak ze względu na frekwencję (16 łodzi), jak i znakomite warunki do żeglowania. (bb)



Jarosław Adamczuk z Naftowca odniósł pierwsze zwycięstwo w żeglarskiej karierze.



Pchnięcie kulą było jedną z rywalizacji zawodów na „Wierchach”.

Czerkiesów już nie ma

Żle się dzieje w męskich rozgrywkach Sanockiej Ligi Siatkówki. Już w drugiej kolejce następnego walkovera oddała drużyna Czerkiesów, tym samym eliminując się z dalszej rywalizacji.

Pierwszy triumfator ligi nie przystąpił do meczu z Coolersami, podobnie jak tydzień wcześniej do spotkania z Mansardem. – Regulamin mówi jasno – dwa walkovery to automatyczne wycofanie drużyny z rozgrywek. Wielka szkoda, że zespół z takimi tradycjami nie podjął „rekawicy” w bieżących rozgrywkach – powiedział organizator ligi Krzysztof Sokołowski. – Jak zwykle na początku sezonu mieliśmy problem ze skompletowaniem składu – tłumaczy lider Czerkiesów Wiesław Bajger.

W dwóch rozegranych meczach niespodzianek nie było. Sporo emocji przyniósł pojedynek Belfer Teamu ze Stomilem. Zwycięstwo nauczycieli bez straty seta jest tym bardziej warte podkreślenia, że skład „gumowych” wzmocnili dwaj zawodnicy z nazwiskami – Bartosz Serwatko i Leszek Faluszczyk. W grze Stomilu widać jeszcze brak zgrania. Spotkanie Mansardu z Mechanikiem II było praktycznie bez historii. obrońcy tytułu pewnie sięgnęli po punkty, a ozdobą meczu były ataki z „krótkiej” w wykonaniu Grzegorza Wolanina.

Belfer Team – Stomil 2:0 (26, 22), Mansard – Mechanik II 2:0 (21, 16)
Dzisiaj grają (godz. 17): Mechanik I – TSV kadeci, Coolersi – Mansard. (b)

Finisz na kortach

Finał rozgrywek ligi drużynowej definitywnie zakończył sezon na kortach Sanockiego Klubu Tenisowego.

W decydującym meczu spotkali się zwycięzcy obydwu grup eliminacyjnych. Zespół w składzie Piotr Tarapacki, Julian Bartkowski, Bogusław Cetnar i Jerzy Pielech pokonał 2:1 Naftę, czyli Stefana Tarapackiego, Zbigniewa Króla i Pawła Fica. Zwycięzcy wygrali pojedynki indywidualne, pokonani lepsi byli w deblu. Rozgrywki trwały prawie 2 miesiące, uczestniczyło 8 drużyn.

– Mamy nadzieję, że w przyszłym sezonie zgłosi się więcej ekip, a ligę rozpoczniemy wcześniej. Zanim to jednak nastąpi, czeka nas sezon zimowy – chcemy, aby młodzież SKT wzięła udział w kilku turniejach halowych – powiedział P. Tarapacki. (bb)

Mimo godzin południowych, stadion „Wierchy”, podobnie jak w meczu z Legią, wypełnił się po brzegi. Ponad 2,5 tysiąca widzów przybyło na kolejny wielki mecz stalowców, tym razem z Arką Gdynia. W przedmeczowych sondażach tylko najwięksi optymiści wierzyli w zwycięstwo III-ligowców. – Dumna Legia nas nie doceniła, licząc, że spacerkiem z nami wygra. I przeliczyła się. Ale Arka, nauczona doświadczeniem Legii, nie popełni już tego błędu i pokaże nam nasze miejsce w szeregu – dyskutowali kibice.

Z doświadczenia wyniesionego z meczu z Legią postanowili zrobić użytek piłkarze Stali, którzy rozluźnieni i zupełnie bez strachu przed rywalem, rozpoczęli kolejny pucharowy pojedynek. – Trzymamy środek,

Skończył się pucharowy sen



Krajobraz po bitwie. Tak kończyli swój ostatni pucharowy pojedynek piłkarze Stali z pierwszoligową Arką Gdynia.

A mogło być jeszcze piękniej

nie zapędzamy się za głęboko, krótko przy nich. I gramy swoje – mówią w ostatnich chwilach przed wyjściem na boisko trener Ryszard Pytłowany. To jego pierwszy wielki mecz po rozstaniu się z Ryszardem Federkiewiczem. Widać było po nim, że jest mocno podekscytowany.

Zaczęli niczym I-ligowcy

Po pierwszych minutach gry trener był już spokojniejszy. Stalowcy

grali mądrze, odpowiedzialnie, jak równy z równym. Już w 1 minucie wyrwał do przodu Ireneusz Gryboś, którego jeden z obrońców Arki zmuszony był powstrzymać nieczystym

wejściem. Jego strzał z rzutu wolnego z narożnika pola karnego obronił pewnie Norbert Witkowski. Dziesięć minut później uciekł obrońcom Arki Bartek Łukacz, zacentrował do czujającego na szesnastce Piotra Badowicza, ale zabrakło centymetrów, aby ten sięgnął piłki. W 20 minucie z 23 metrów idealnie przymierzył Paweł Kosiba, jednak jego mocny strzał minimalnie minął bramkę Arki.

Eksplodowały trybuny. – Kto dziś wygra? – skandowała jedna, a druga, główna, głośnym okrzykiem odpowiadała: Stal! – Kto? – Stal! – Kto? – Stal! I tak na przemian. A połączone siły obydwu trybun kończyły: – Do boju, do boju, do boju Stal Sanok! Pięknie, efekownie, donośnie. W ich cieniu pozostawała 53-osobowa grupa kibiców Arki, których też trzeba pochwalić za wzorowe zachowanie. Serce rosło. – Jest dobrze. Arka rozgrywa, my gramy z kontry. Tak jak chcieliśmy. Arka jeszcze nic nie stworzyła pod naszą bramką, my pod jej owszem – oceniał pierwszy kwadrans gry dla Radia Rzeszów prezes Stali Józef Konieczny.

Nie zdeprymowało to gości. W 30 minucie z rzutu wolnego wykonywanego z 22 metrów potężnie kropnął Olgierd Moskałowicz. Piękną paradą popisał się Dawid Pietrzkiwicz, wybierając piłkę na rzut różny.

Fantastycznie reagowali na grę swoich pupilów kibice. Każda uda-

na interwencja Piotra Łuczki i Marcina Gawłowicza, nie dających pograć gdynianom pod swoją bramką, przyjmowana była gradem oklasków. Tak samo było przy wyprzedzających wejściach Marka Węgrzyna, Dariusza Jęczkowskiego czy Daniela Niemczyka. Nawet hiszpańskie „O, le” rozległo się dwukrotnie, gdy Paweł Kosiba kręcił wokół siebie obrońcę Arki Łukasza Kowalskiego, demonstrując udane sztuczki techniczne.

Pierwsi mogli strzelić stalowcy

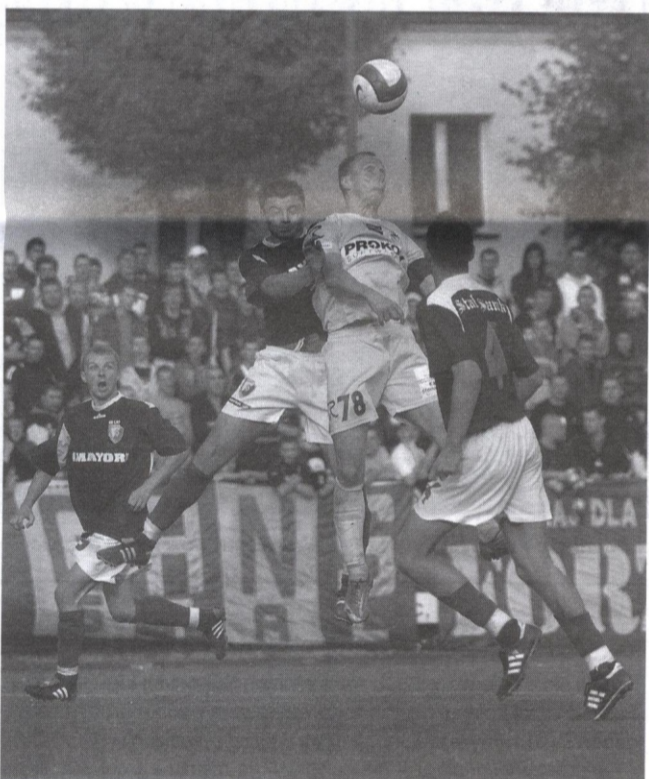
Drugą połowę lepiej zaczęła Arka, jednak po kwadransie stalowcy znów dotrzymywali jej kroku. W 63 minucie po strzale Badowicza ryknęły trybuny, jednak piłka wylądowała na górnej siatce, a nie w niej. Trzy minuty później stadion zamarł, gdy wprowadzony po przerwie Damian Nawrocki z 8 metrów oddał celny strzał głową. Pietrzkiwicz wykazał się niesamowitym refleksem, przenosząc piłkę ponad poprzeczkę. W rewanżu w 73 minucie pięknym strzałem popisał się „Badi”, ale piłka minęła spojenie słupki i poprzeczki. W 79 minucie gospodarze powinni byli szaleć ze szczęścia. Na bramkę Arki poszła błyskawiczna kontra. Daniel Niemczyk przeprowadził ponad 20-metrowy rajd, dochodząc do sytuacji sam na sam z Witkowskim. W pewnym momencie zdecydował się na strzał, jednak bramkarz gości intuicyjnie wysunął lewą nogę, o którą otarła się piłka i zamiast do pustej bramki wyszła w pole. – Wróciliśmy z dalekiej podróży – westchnął w tym momencie Wojciech Stawowy,

nachylił się, aby schwycić ją do rąk. Tymczasem ta otarła się o nie i między nogami woczyła do bramki. Kuriozalny gol, w dodatku w bramce wspaniale broniącego, reprezentanta Polski do lat 18, który nie zwykł przepuszczać szmat. Dawid płakał z żalu, leżąc na murawie – Nie wiem, jak mogło do tego dojść. Jeszcze nigdy nie popełniłem takiego błędu. I to w takim meczu... – tłumaczył się, przepaszając kolegów z drużyny i kibiców.

Wreszcie gwizdek sędziego p. Pawła Gila z Lublina. Prawie niezwy- wi i załamani jakże pechowym finiszem dogrywki zawodnicy Stali popadali na murawę. Po chwili podnosili się, pierwsze kroki kierując do Dawida Pietrzkiwicza, aby go pocieszyć. Ale ten, ciągle mając przed oczyma piłkę przelatującą mu przez

ręce, nie chciał ich nawet słyszeć. Dopiero podniesiony przez kolegów usiadł na trawie, a z jego oczu lały się łzy. Wypatrzyli ten obrazek kibice, którzy skandując: „Dawid Pietrzkiwicz!”, na przemian z: „Jesteś-my z to-bą” dodawali mu otuchy, chcąc podnieść na duchu.

Pucharowy sen się skończył. Któżby jeszcze kilka miesięcy temu pomyślał, że III-ligowcy z Sanoka pokonają samego



Olgierd Moskałowicz (Arka) wściekle atakowany przez obrońców Stali, Bartka Łukacza i Piotra Łuczka. W głębi Daniel Niemczyk.



Tego zdjęcia nie powinien oglądać Dawid Pietrzkiwicz. A swoją drogą oklaski za czujność dla naszego fotoreportera Piotra Dąbrowskiego.

Dogrywka już pod dyktando Arki

Dotrzymywanie kroku I-ligowcom przez 90 minut musiało wyczerpać siły stalowców, co uwidoczniło się w dogrywce. W 104 minucie piłkarze Arki już podnieśli ręce do góry, ale okazało się to przedwczesne, gdyż po głowce Krzysztofa Sobieraja piłkę z linii bramkowej wybił Marcin Gawłowicz. Dramat gospodarzy wydarzył się w najmniej oczekiwanym momencie, gdy piłkarze obydwóch zespołów myślami byli już przy rzutach karnych. Była to 116 minuta meczu. W zupełnie niegroźnej sytuacji Janusz Dzie-dzic, jakby chcąc uwolnić się od piłki, z odległości ok. 20 metrów strzelił w kierunku bramki Stali. Piłka wolno zmierzała do Pietrzkiwicza, który

mistrza Polski, że jak równy z równym będą walczyć z innym zespołem polskiej ekstraklasy – Arką z Gdyni. Uczynili to w wielkim stylu, czcząc najpiękniej jak tylko mogli to zrobić jubileusz 60-lecia MKS STAL. Historia klubu takich wydarzeń nie pamięta i trudno przypuszczać, że jeszcze kiedykolwiek się powtórzą. Będą więc za lat kilkanaście, bądź kilkadziesiąt, ojcowie i dziadkowie opowiadać swym dzieciom i wnukom, jak to ich drużyna zmioła z boiska warszawską Legię, a w 1/8 finału Pucharu Polski pechowo przegrała z Arką Gdynia. I nie będą to bajki. A pomyśleć, że mogło być jeszcze piękniej... **Marian Struś**

Powiedzieli po meczu



PIOTR ŁUCZKA (jeden z najlepszych piłkarzy meczu)

– Miałem sporo pracy, więc nie było czasu na analizę swego występu. Czy był to mój najlepszy występ? Nie wiem, starałem się jak wszyscy inni. Ale dobrze mi się grało. Nie czułem żadnej presji, walczyłem bez kompleksów. Szkoda, że nie wygraliśmy, bo szansa taka była. Teraz trzeba zapomnieć o pucharach i wziąć się za odrabianie strat, jakich doznaliśmy w lidze. Przecież pogromca Legii i dobry partner Arki nie może nie zapewnić sobie miejsca wśród III-ligowców.



DAWID PIETRZKIWICZ (bohater, a zarazem największy pechowiec)

– Jestem załamany tym bardziej, że w całym meczu broniło mi się bardzo dobrze. Czułem się dobrze, a tu w samej końcówce przydarzył mi się tak tragiczny błąd. Nie wiem jak ja to przeżyję, zwłaszcza, że takich szkolnych błędów nigdy nie popełniam. A tu w takim meczu... Graliśmy z Arką naprawdę dobry mecz i jeden mój błąd zepsuł wszystko. Żal mój jest tym większy, że było bardzo blisko rzutów karnych, które lubię. Mogło być ciekawie. Pozostaje mi przeprosić kolegów z drużyny, trenera, działaczy i kibiców. Będę starał się to naprawić.



DANIEL NIEMCZYK (byłby bohaterem, gdyby w 78 min. zdobył bramkę)

– Jechałem z piłką od połowy boiska i chyba miałem za dużo czasu do myślenia jak strzelić gola. Czekając, że bramkarz Arki wyjdzie z bramki i wyszedł. Potem chciałem złapać go na wykroku i w tym momencie piłka skoczyła mi na jakiejś nierówności. Uderzyłem ją, a ona trafiła go w nogę. A miało być obok. Myślę, że gdybym strzelił gola, dowiedzielibyśmy zwycięstwo do końca. Szkoda, bo pachniało kolejną sensacją, a co najważniejsze, wierzyliśmy w nią i czuliśmy jej oddech.

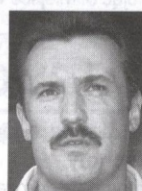
Rozm. emes

W opiniach trenerów



RYSZARD PYTŁOWANY (Stal) – ZOSTAWILIŚMY SPORO ZDROWIA NA BOISKU, grając przeciwko zespołowi bardziej doświadczonemu, klasowemu.

Poza tym, graliśmy dwa dni po ciężkim meczu w Świdniku, który kosztował nas sporo sił. Stąd jestem pełen uznania dla piłkarzy. Dobrze realizowali plan taktyczny, walcząc do upadłego. Byliśmy o krok od sprawienia sensacji. Trudno. Teraz szybka odnowa, regeneracja sił i skupienie się na sobotnim meczu z mocnym Górnikiem Wieliczka. Wystąpimy w nim bez Dawida Pietrzkiwicza i Marcina Gawłowicza, a bardzo pasowałoby zwyciężyć.



WOJCIECH STAWOWY (Arka) – WIELKIE GRATULACJE DLA STALOWCÓW za lekceważenie i naprawdę dobrej gry. Nie spodziewałem się takiego oporu, chociaż przegrana Legii była dla nas wyraźnym ostrzeżeniem.

Gdyby stalowcy grali tak w lidze, z pewnością nie mieliby najmniejszych problemów z utrzymaniem się w III lidze, czego im serdecznie życzę. Dziś zasłużyli na wielkie brawa i uznanie. Mój zespół chciał wygrać najmniejszym wysiłkiem. Musimy uczyć się profesjonalnego podejścia do każdego meczu, czego dziś moim zawodnikom zabrakło. Mecz kosztował mnie wyjątkowo dużo nerwów, za co piłkarzom dostanie się solidna bura. **emes**